

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 113 (1160)

## Sąd nad przedmajową polityką narodowościową.

Najbardziej dramatyczny proces w zarysach pierwszych lat wskrzeszonej do nowego życia państwowego Polski, proces „Białoruskiej Robotniczo-włościańskiej Hramady” został ukończony.

W ciągu pięćdziesięciu długich posiedzeń sądowych przesunął się cały szereg świadków, prokuratorzy sformułowali swoje oskarżenia, obrońcy roztoczyli tezy obrony swoich klientów. Ale im dłużej ciągnął się ten dziwny proces, uważnego widza i słuchacza ogarniał coraz większy niepokój. Zatracały się kontury i barwy, skarżący i skarżeni zlewali się w jakieś szare, koszmarnie tło ponurej rzeczywistości, coraz silniej występowała niepewność, kto tu bardziej jest winien wszystkiemu co się stało, — czy ci, co siedzą na ławie oskarżonych pod zarzutem spisku przeciwko państwu, czy polityka tegoż państwa reprezentowanego w danym wypadku przez tych, co w imię prawdy i sprawiedliwości skarżą i żądają karzącego wyroku.

I nie chodzi mi tutaj o osobistą odpowiedzialność skarżących, będących jedynie przedstawicielami pewnego systemu, nie chodzi o te, czy inne zarzuty bardziej lub mniej konkretne, lub fantastyczne. Analizie te rzeczy poddała obrona. Chodzi mi o sam fakt, fakt bezsporny, że w Polsce po dziesięcioleciu istnienia niepodległości zasiedli na ławie podsądnych jako oskarżeni o wrogą akcję przeciwko państwu polskiemu, między innymi także najgorliwsi i najbardziej ideowi polonofili Białorusini.

Jakże to się stać mogło, i kto jest winien, że dawni nasi przyjaciele stają się naszymi przeciwnikami? Kto jest winien, że Polska w przeciągu dziesięciu lat istnienia potraciła przyjaciół, którzy otaczali ją i współdziałali z nią w zarysach jej powstania?

Bo zbyt pochopnie i uproszczając sytuację zda się być twierdzenie oskarżenia, że podsądni „zostali kupieni przez Moskwę”.

Ruchów ideowych za pieniądze się nie stwarza i nie przekupstwem powołuje się je do życia.

Jednym z najciekawszych i najbardziej dramatycznych epizodów procesu sądowego były zeznania najpoważniejszych świadków procesu, których trudno posiadać o brak odpowiedzialności za swoje słowa, a mianowicie zeznania b. wicepremiera rządu Rzeczypospolitej St. Thugutta, wybitnych posłów i senatorów, oraz poszczególnych działaczy społecznych.

Nie będę tutaj powtarzał tych zeznań. Zaznaczę tylko, że wszyscy oni stwierdzają wysoką wartość etyczną i ideową czołowych postaci oskarżonych. Stwierdzili przywiązanie do kultury polskiej i t. zw. orientację zachodnią.

Taraszkiewicz w szkołach średnich i wyższych, będąc Białorusinem kształcił swój umysł i charakter w polskich organizacjach niepodległościowych i etycznych młodzieży, gdyż nie rozumiał odrodzenia narodu białoruskiego bez jednoczesnego wskrzeszenia państwa polskiego. Ale odsyłał czytelników do głęboko ujętego pełnego dramatycznych momentów ostatniego słowa Taraszkiewicza na sądzie.

Radosław Ostrowski za rządów carskich ścigany jest za prowadzenie wśród ludności Białej Rusi nielegalnej polskiej akcji oświatowej. A wybitny ziemianin Roman Skirmunt charakteryzuje go jako człowieka niezwykle prawnego i ideowego.

Antoni Łuckiewicz zaś, ten wódz i ideolog odrodzenia narodu białoruskiego, w r. 1920 w pracy swojej „Kwestia Wschodnia i Białoruś” (Warszawa 1920), analizując sytuację polityczną i gospodarczą powojenną, dochodził do wniosku, że Polska położona między Rosją a Niemcami w imię swych najwyższych interesów powinna przejąć od Rosji rolę *słowiańskiego centrum*. Polska powinna stać się ośrodkiem, około którego mogłyby skupić się przedewszystkiem obszary b. Imperjum Rosyjskiego pomiędzy morzem Czarnym a Bałtykiem, a dalej przy sprzyjających wa-

runkach Czechosłowacji, Południowa Słowiańszczyzna i t. d. Dlatego „sprawa białoruska jest dla państwa polskiego tak ważną”, pisze Łuckiewicz, „że gdyby jej wcale nie było, to Polska musiałaby ją stworzyć”.

„Białoruś bowiem pójdzie ręką w rękę z tym, kto w chwili dla niej najważniejszej udzieli jej poparcia”.

Tyle Łuckiewicz. Na tę stronę ideowego nastawienia Łuckiewicza z naciskiem zwraca uwagę A. Czerwiakow, prezes rządu Białej Rusi Sowieckiej, charakteryzując go jako jednego z najrozumniejszych wśród niepodległościowców białoruskich przeciwników rządów sowieckich. (A. Czerwiakow za Sowleckuju Białoruś 1927, str. 130).

Lecz to są fragmenty, wyrwane z życia. Zwróćmy się do historii ostatniego dziesięciolecia.

14 grudnia 1917 roku na zjeździe wszechbiałoruskim, liczącym około 2 tysięcy delegatów, przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych i organizacji społeczno-gospodarczych, wyłoniona została Rada Białoruskiej Republiki Ludowej, która 25 marca 1918 r. ogłasza niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej. Na czele rządu staje A. Łuckiewicz.

Tymczasem już 1 stycznia 1919 r. bolszewicy proklamują w Smoleńsku Białoruską Sowiecką Republikę Socjalistyczną. Rada i rząd Biał. Rep. Ludowej wypowiada się przeciw i zgłasza protest. Wojska bolszewickie postępują naprzód. Członkowie Rady i rządu opuszczają kraj.

Niedługo potem wojska polskie idą na wschód, z entuzjazmem witane przez ludność. Odezwa Naczelnego Wodza, jak świadczy Czerwiakow, budzi wielkie nadzieje 13-go grudnia 1919 r. wchodzi wojska polskie do Mińska. Pod ich opieką znowu zbiera się Rada.

Nastroje antybolszewickie są nieprzejmowane w Radzie. W stosunku do Polski ujawnia się rozbieżność zdań. Część Rady (esery i socj.-federaliści), nieufnie usposobieni do Polski, odrzucają współpracę z nią, a uważając jednocześnie kompromis z bolszewją dla siebie za nie do przyjęcia na czele z Kreczewskim i Łastowskim idą natulaczka — pozostała część (s.-decy, chadeccy, ludowcy i bezpartyjni) stoją na gruncie wspólnego budownictwa z Polską i tworzą jako najwyższy swój organ polityczny „Radę Najwyższą”. Do tej Najwyższej Rady stojącej na gruncie współpracy z Polską wchodzi właśnie Łuckiewicz, Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski.

Walka z bolszewją trwa. Walką Białorusini w szeregach białorusko-litewskiej dywizji. Tworzy się Białoruska Komisja Wojskowa, mająca za zadanie organizowanie wojska białoruskiego po stronie polskiej. Jednym z najczynniejszych jej członków jest Rak-Michajłowski. Białorusini nie zmieniają swego stanowiska w chwilach najcięższych, gdy wojska czerwone uderzają o mury Warszawy.

W parę miesięcy później wojska polskie prą bolszewików z powrotem. Budzą się znowu nadzieje narodu białoruskiego i raptem następuje rozłam. Wojska polskie zatrzymują się u wrót Mińska i dalej nie idą. Rozpoczyna się konferencja ryska. Odruchem rozpaczki jest tak mało znane w Polsce tragiczne powstanie Stuckie.

Nie miało ono narodzin najsłabszej wiary powstańców 63 roku w interwencję obcą. Patrzyło ponurym wzrokiem w gwiazdę gasnącej nadziei i krwią chłopską stwierdzało protest mas przeciwko bolszewizmowi. W powstaniu tem czynny udział bierze Rak-Michajłowski. Polska na konferencji w Rydze żąda pod aktem traktatu podpisu Białej Rusi, jako strony przeciwnej, pomimo, iż cały naród białoruski w walce rozgrywającej się był przeciw bolszewji i w znacznej większości ofiarnie stał po stronie Polski.

Rozwiązuje się „Najwyższsza Rada”. Jednakże przywódcy białoruscy nie

tracą jeszcze zaufania ani do Polski, ani do polskiej demokracji. Po wyborach do pierwszego Sejmu zwyczajnego w tragicznych chwilach buntu przeciwko państwu ze strony obłąkanego nacjonalizmu polskiego i tragicznej śmierci pierwszego polskiego prezydenta, przedstawicielstwo białoruskie w Sejmie zajmuje stanowisko najbardziej państwowe. Głosami swojemi przeprowadza na prezydenta kandydata Marszałka Piłsudskiego, St. Wojciechowskiego. W deklaracji programowej prezes klubu białoruskiego, Taraszkiewicz, staje na gruncie państwowym i udziela poparcia gabinetowi generała Sikorskiego, mającego w tej chwili rozstroju specjalne zadania. I tylko później, gdy za to wszystko generał Sikorski dla zdobycia sobie tanim kosztem żywiołów nacjonalistycznych, do walki z którymi powołany został, wybiera za cel swoich demagogicznych ataków klub białoruski, nie spełniając żadnych uczynionych obietnic. Białorusini przechodzą do opozycji, w której się konsekwentnie już utrzymują. Tymczasem szkolnictwo białoruskie prawie przestaje istnieć, wychowankowie białoruskich szkół średnich, wobec zamknięcia przed nimi podwoju polskich uniwersytetów, zmuszeni są do wyjazdu na studia do Pragi lub Mińska. Przepisy konstytucji w stosunku do Białorusinów nie są wykonywane. I w rezultacie najbardziej ideowi polonofili białoruscy w tym oto procesie znajdują się na ławie oskarżonych.

W ten sposób w ciągu dziesięciu lat zmarnowana została gotowość elementów czołowych i twórczych narodu białoruskiego do współpracy z Polską.

I gdy z głęboką powagą i troską o losy i przyszłość tej Rzeczypospolitej, o której z takim patosem mówił prokurator, spojrzymy w głąb naszego sumienia narodowego odpowiedź na pytanie, kto ponosi winę za to — będzie tylko jedna.

Dlatego pamiętać musimy, że jakkolwiekby wyrok nie zapadł w tej sprawie — będzie on jednocześnie wyrokiem nad przedmajową polską polityką narodowościową.

Skępowani i uciskani Białorusini bronili się, bronili swego szkolnictwa, bronili swego prawa do życia, często tracąc panowanie nad sobą.

Ale czy był tu spisek zorganizowany przeciwko państwu — spisek narodu białoruskiego przeciwko Polsce, któremu mieli przewodzić oskarżeni?

Z całą gorliwością chciało dowieść tego oskarżenia, jak gdyby od istnienia tego spisku miało zależeć zbawienie Polski, na umiowanie której tak ostentacyjnie powoływali się prokuratorzy.

Czy powołanie istnienia tego spisku miało podnieść prestige Polski wobec świata, miało dowieść umiętności jej rządzenia, jej mądrej polityki narodowościowej? Nie! Po stołroć nie.

Nie o umiowanie Polski tu też chodziło. To był przejaw tylko tej choroby, która od początku toczy organizm odrodzonej Rzeczypospolitej — choroby nacjonalizmu.

Na szczęście i dla Polski i dla sprawy naszego wspólnego pożycia takiego masowego spisku nie było. Skarżący go nie zdolali dowieść, — a obrona bez trudu obalila misternie budowane przesłanki.

Panowie Sędziowie! Macie się stać narzędziem sprawiedliwości, a wyrok Wasz będzie nie tylko tym, czy innym aktem prawnym, będzie jednocześnie i czynem politycznym — choćbyście może chcieli jak najbardziej od tego charakteru Waszego wyroku odgodzić się.

Nim więc wyrok wydadcie, módlcie się w ciszy i skupieniu o dar jasnego sądu, wolnego od snujących się wokół oparów nacjonalizmu i nienawiści — módlcie się o dar obywatelskiego jasnowidzenia i spojrzcie w głąb serca Waszego i Waszego sumienia obywatelskiego.

S. + P.  
**MICHAŁ DZIADOWICZ**  
Członek Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej w Wilnie, asystent U. S. B., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚS. Sakramentami zmarł 18 maja 1928 r. przeżywszy lat 29.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Złotkowej 4 do kaplicy na cmentarzu Rossa nastąpi dnia 20 maja o godz. 18-ej. Pogrzeb dnia 21 maja o godz. 10 rano.  
O zgonie nieodwołanego Kolegi zawiadamia  
Polska Akademicka Młodzież Ludowa w Wilnie.

**Od Administracji**  
Prosimy Szanownych Abonentów o uskutecznienie przedpłaty za prenumeratę na nasze konto P. K. O. 80.750 za miesiąc czerwiec oraz o uregulowanie zaległości w terminie najpóźniej do dnia 26 maja b. r., w przeciwnym bowiem wypadku zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego pisma. Wszelkie reklamacje, jak to: zmiana adresu, ilość nadawanych egzemplarzy i t. p. Administracja załatwia do dnia 26 maja r. b.

**8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego**  
Z PRAWAMI  
ul. Wiwulskiego 13, tel. 10 — 56.  
Typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matematyczno-przyrodniczym, we własnym, nowoczesnie urządzonej gmachu szkolnym.  
Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny.  
Podania wraz z dokumentami przyjmuje Kancelaria codziennie od godz. 9 — 2.  
Egzaminy wstępne w terminie przedwakacyjnym rozpoczną się dn. 26 czerwca r. b.

Została otwarta w mieście OSZMIANIE  
**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**  
i załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, inkasuje wszelkie należności i niezwłocznie przekazuje wpływy.

**OPONY**  
samochodowe i ciężarowe  
marki angielskiej  
**„DUNLOP“**  
POLECA  
**N. GLEZER,** WYROBY GUMOWE  
GDAŃSKA 6, tel. 421. 1522

Plisownie paryskie urządza szablony specjalnie trwałe z francuskiej papiermachii, dostarcza „Tęcza”, Zakłady Przemysłowe i Handlowe, Kraków, Czarnowiejska 72—74. Przyjmuje również plisowania dla innych plisowni. 1596-1

A przed ostatecznym pociągnięciem pióra spojrzcie tam na Wschód, spojrzcie w wykrzywioną niecierpliwym wycieknięciem twarz owego „czerwonego Szatana” którego bezwiednym narzędziem są oskarżyciele. Patrzcie jak stamtąd idą sugestje kar i wyroków jaknajcięższych, by jeszcze głębszą przepaść wykopać pomiędzy narodem polskim i białoruskim — by już nie było powrotu.

Patrzcie i zrozumcie!  
Bo przecież i ja i Wy i wszyscy ludzie dobrej woli musimy wierzyć w Polskę, musimy wierzyć, że ten dotychczasowy czad nacjonalistyczny nie jest jej ostatecznym wyrazem; że jeszcze zdola nawrócić z drogi dotychczasowej, nawrócić do tradycji przeszłości i znaleźć wspólny język porozumienia ze wszystkimi ludami, dla których jest wspólną matką i że się ziszczą jeszcze słowa Antoniego Łuckiewicza, o Polsce, która powinna być ośrodkiem skupiającym wokół siebie wolne narody od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.  
Marjan Świechowski.

Jedenasta sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy.

W dniu 30 maja r. b. rozpocznie się w Genewie XI sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na porządku sesji są dwa punkty: 1) metody ustalania minimalnych stawek płac, 2) zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, oraz wypadkom na drogach żelaznych.

W sprawie punktu pierwszego konferencja powzięła ostateczną decyzję w postaci projektu konwencji lub zlecenia. Przedmiotem obrad, dotyczących drugiego punktu, będzie ustalenie tekstu kwestionariusza, który zostanie rozestany do poszczególnych rządów w celu przygotowania materiału do powzięcia ostatecznej decyzji na następnej sesji w r. 1929-ym.

Na sesji tegorocznej omawiane będą ponadto kwestje, związane z ogólną działalnością Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Trzydziesta rocznica śmierci W. E. Gladstone'a.

William Ewart Gladstone, znakomity mąż stanu i polityk angielski, urodził się 29 grudnia 1809 r. w Liverpool, zmarł dn. 19 maja 1898 r. w Hawarden.

Gladstone rozpoczął bardzo wcześnie swą karierę polityczną, i mając lat 24 został już wybranym posłem do Izby Gmin; w rok później został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum kolonii w konserwatywnym gabinecie Peela. Po śmierci lorda Palmerstona w r. 1865-ym zajął Gladstone, jako leader partji liberalnej, dominujące stanowisko zarówno w kraju, jak i w gabinecie Russella. Od r. 1868-go z przerwami piastował do r. 1894-go urząd i władzę premiera W. Brytanii. W ciągu swej długiej i płodnej działalności jako mąż stanu, wstawił się Gladstone obroną praw Irlandji, dla której przygotował akt nadający jej autonomię (Home Rule Bill), odrzucony jednak przez Izbę Lordów. Przeprowadził w r. 1884/85 gruntowną reformę demokratyzacji prawa wyborczego dla Izby Gmin. Wstawił się jako mówca i obrońca praw uciśnionych narodowości.

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

# Dzień polityczny.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

We wtorek dnia 22 b. m. odbędzie się dziewiąte z rzędu posiedzenie plenarne Sejmu. Porządek dzienny tego posiedzenia zawiera szereg ciekawych spraw.

Przedwzrostkiem plenum zatłwi ostatecznie sprawę wyboru członków Trybunału Stanu. Jak wiadomo, komisja konstytucyjna na posiedzeniu w dniu 18 b. m. ustaliła listę kandydatów na członków Trybunału Stanu i wobec tego należy przypuszczać, iż wybór kandydatów przedstawionych przez komisję, nie napotka na przeszkodę na posiedzeniu wtorkowym. Lista ta przedstawia się następująco: b. sen. Zubowicz, Bogucki, b. min. Raczyński, Aleksander Lednicki, adw. Tomaszewski, adw. Szumowski, b. sen. Bielawski, dr. Oleśkiński.

Następnym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wydania sądom pos. Bazyńskiego za jego działalność na szkodę Sejmu. Dalej wniosek pos. Wacława Bitnera (ChD) w sprawie unieważnienia mandatu komunistycznego pos. Henryka Bitnera. Wniosek ten domaga się, aby Sejm przekazał sprawę ważności mandatu H. Bitnera Sądom Najwyższemu, a to ze względu na to, że pos. H. Bitner nie posiada biernego prawa wyborczego.

Następnym punktem porządku dziennego jest pierwsze czytanie projektu ustawy o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.

Następnie zostaną odesłane do komisji skarbowej trzy projekty ustaw podatkowych, przyczem nie wykluczone jest, iż minister skarbu wygłosi przy tej okazji przemówienie.

Klub Stron. Chłopsk. zgłosił do komisji administracyjnej projekt ustawy o zmianie nazwisk, będących wyrazami hańbłacami, nie liczącymi z godnością człowieka. Według tego projektu obywatela, posiadającego nazwisko, stanowiące wyrazy hańbłace, mają prawo na zmianę nazwiska bez żadnych trudności i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Zezwolenie na zmianę nazwiska dotyczy także żon i dzieci petenta, które nie doszły do pełnoletności. Ustawa, według projektu wnioskodawców, obowiązywałaby na całym terenie Republiki P. w ciągu 10 lat i wykonanie jej powierzony M-stwu Spraw Wewn.

Jak donoszą dzienniki, bawący od srody w Warszawie oficerowie armji rumuńskiej złożyli w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Ceremonji asystowali rumuńscy attaché wojskowy oraz oficerowie komendy miasta. Wczorajem oficerowie rumuńscy rozjechali się do poszczególnych formacji wojskowych, w których odbędą kilkumiesięczne przeszkolenie.

Wśród osób, wymienianych na stanowisko kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu na miejsce ustępującego p. Chrzastowskiego, wymieniani są kurator pomorski Szewcyr i kurator łódzki Leśniewicz.

Prasa donosi, że minister Pracy rozwiązał Radę Kasy Chorych w Warszawie. Kierownictwo Kasy powierzono komisarzowi dr. Gebartowskiemu. (Pat).

Wczoraj dr. Aleksandrowi Kreutzowi wręczony został dekret nominacyjny na stanowisko dyrektora Monopoli Tytułowego. (Pat).

## Reforma ustroju adwokatury w Polsce.

Dowiadujemy się, że projekt ordynacji adwokackiej, przygotowany przez prof. adw. J. J. Litauera, opracowany przed kilkoma miesiącami, jest obecnie przedmiotem obrad podkomisji specjalnej, w tonie Komisji Kodyfikacyjnej. W skład podkomisji wchodzi: referent adw. J. J. Litauer, prezes Henryk Konic, prezes Tramer, prezes Mańkowski, oraz przewodniczący, prezes Komisji Kodyfikacyjnej Ksawery Fierich. Projekt nowej ordynacji adwokackiej złożony będzie Komitetowi Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej, a po uchwaleniu przez tenże Komitet—skierowany zwykłym trybem do ustawodawczego zatwierdzenia.

## Z MUZYKI.

Koncert Akademickiego Koła Muzycznego w Warszawie. Chór Akademicki pod dyr. Piotra Maszyńskiego. Przyska wiodski Operetka — występy Elny Gistedt.

W ubiegłą środę i czwartek bawiła w Wilnie wycieczka warszawskiego chóru akademickiego. Instytucja ta stanowi część składową warszawskiego koła muzycznego, które się znów rozpadła na szereg sekcji. Jedną właśnie z tych sekcji reprezentuje chór akademicki.

Instytucja Koła Muzycznego jest stosunkowo młoda; zdobyła sobie wszakże już wyrobic pewne stanowisko; zwłaszcza dotyczy do chóru, który w krótkim czasie pod dyktando znakomitego, muzyka Piotra Maszyńskiego, osiągnął wcale już wysoki poziom artystyczny.

Chór akademicki wystąpił na publicznym koncercie w sali Reduty, wykonując pod dyktando prof. Maszyńskiego szereg utworów polskich kompozytorów. Szczególnie dobrze wykonane zostały Wesela

# Rokowania polsko-litewskie w Warszawie i Berlinie.

## Przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

(Telef. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem przybyła do Warszawy delegacja litewska do rokowań komunikacyjnych z dyrektorem departamentu litewskiego M. S. Z. dr. Zauniusem na czele. W skład delegacji litewskiej prócz p. Zauniusa wchodzi czterech urzędników.

Na dworcu delegację powitał zastępca szefa protokołu dyplomatycznego p. Andrzej oraz z ramienia wydziału prasowego M. S. Z. dr. Litauer. Delegacja zamieszka w hotelu Europejskim.

## Przedstawiciele prasy litewskiej nie przyjadą do Warszawy.

KOWNO, 19.V. (Ate) Przedstawiciele prasy litewskiej redaktor „Liet. Aidas“ prof. Tomaszajtis oraz b. redaktor „Lietuvy“ Bagdonas, którzy zamierzali wyjechać do

Warszawy na czas rokowań polsko-litewskich ze względów niezależnych od siebie nie mogli wyjechać z Kowna.

## Wyjazd delegacji polskiej do Berlina.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Berlina polska delegacja do rokowań o ruchu granicznym pod przewodnictwem naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych

p. Tarnowskiego. Delegacja polska składa się z czterech urzędników. Prawdopodobnie podczas berlińskich rokowań będą omawiane również sprawy komunikacji.

## Komisja o ruchu granicznym w Berlinie.

KOWNO, 19.V. (Ate) Pociągiem berlińskim, którym premier Woldemaras wyjechał do Londynu, wyjechał również do Berlina poseł litewski w Niemczech Sidzikauskas, który weźmie udział w rozporządzających się 21 b.m. pracach polsko-litewskiej komisji dla spraw ruchu granicznego. W skład delegacji litewskiej, oprócz

przewodniczącego Sidzikauskasa, wejdzie także konsul litewski w Królewcu, Budrys i attaché wojskowy Litwy w Berlinie pułk. Stirpa.

Jak donosi „Lietuvos Aidas“ poseł Sidzikauskas wiezie ze sobą opracowany przez rząd litewski projekt komunikacji okalnej, który wręczy delegacji polskiej.

## Dokoła podróży Woldemarasa do Londynu.

BERLIN, 19.V. (Pat) Prof. Woldemaras przybył w sobotę o 9 rano do Berlina wraz z małżonką. O g. 12.30 odjechał do Londynu. Prasa berlińska twierdzi, że Woldemaras ma odbyć w Londynie konferencję z min. Chamberlainem i innymi kierownikami polityki zagranicznej brytyjskiej w kwestjach litewskiej polityki zagranicznej.

GDANSK, 19.V. (Pat) Prasa kowieńska pisze, że w kołach politycznych Litwy wyjazdowi premiera Woldemarasa do Londynu przypisują doniosłe znaczenie ponieważ według wszelkich przypuszczeń w czasie pobytu Woldemarasa w Londynie, w czasie odbyć się mających tam konferencji pierwszą rolę odgrywać będą spr-

awy stosunku Litwy do Polski. W drodze powrotnej z Londynu Woldemaras zatrzyma się w Paryżu skąd uda się na posiedzenie Rady Ligi Narodów do Genewy. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów znajdzie się na porządku obrad między innymi sprawa sporu polsko-litewskiego.

## Min. Benesz w Berlinie.

Środkowo-europejska federacja gospodarcza. Stosunki węgiersko-czechosłowackie a Anglią. Locarno bałkańskie. Przymierze gospodarcze Niemiec, Czechosłowacji, Austrii i Węgier.

PRAGA, 19.V. (Pat) Prasa tutejsza omawiając znaczenie polityczne pobytu ministra Benesza w Berlinie oświadcza jednoznacznie, że wizyta ta może jedynie pogłębić przyjazne stosunki istniejące między Czechosłowacją, a Niemcami w ten sposób, że polityka pokojowa prowadzona przez Czechosłowację znajduje w wyciele ministra Benesza jeszcze jedno potwierdzenie.

Wszelkie kombinacje prasy zagranicznej, dążące do wytworzenia przekonania, że minister Benesz dąży do stworzenia środkowo europejskiej federacji gospodarczej, w skład której weszłyby i Węgry, znęcone perspektywą modyfikacji granic są pozbawione podstaw.

Tak samo bezpodstawne są doniesienia, że Czechosłowacja stara się przeciwstawić aspiracjom włoskim w środkowej Europie.

WIEDEŃ, 19.V. (Pat) Z kół dyplomatycznych otrzymała „Neue Freie Presse“ następujące informacje na temat wizyty Benesza w Berlinie:

Zapowiedź wizyty Benesza wywołała w miarodajnych kołach niemieckich niespodziankę przyjemną. W Berlinie sądzą, że pobyt Benesza w Londynie miał na celu poinformowanie się o stanowisku Anglii wobec Węgier. Minister Benesz pragnąłby chętnie stosunek do Węgier ukształtować przyjaźniej. Zapytywał w Londynie, czy Węgry mogą liczyć na poparcie Anglii w razie, gdyby przyszło do zatargu między niemi, a Czechosłowacją. Benesz otrzymał widocznie w Londynie oświadczenia uspakajające i to nie tylko od rządu angielskiego, ale także i od kół grupujących się dookoła lorda Rothermera.

W Berlinie Benesz będzie rozmawiał z miarodajnymi osobistościami na temat swych planów politycznych. Dąży on do

pewnego rodzaju Locarna bałkańskiego, które ma objąć także i Europę środkową, a mianowicie: Austrię, Węgry i Czechosłowację.

W Berlinie na ten projekt zapatrują się sceptycznie, wyrażając przekonanie, że najpierw musi nastąpić zbliżenie gospodarcze między temi państwami, zanim da się przeprowadzić zbliżenie polityczne. W Berlinie również sądzą, że większe szanse realizacji miałyby plan zawarcia przymierza gospodarczego między Niemcami, Czechosłowacją, Austrią i Węgrami, ale że w tej sprawie Niemcy nie chcą podejmować inicjatywy, a będą się natomiast zachowywały wyciekliwymi.

BERLIN, 19.V. (Pat) Jak donosi prasa berlińska min. Benesz, który wczoraj przybył do Berlina, będzie w ciągu soboty i niedzieli zwiedzał Berlin i okolice, będzie w operze, a dopiero w poniedziałek odbędzie konferencję z zastępcą ministra spraw zagranicznych Rzeszy sekretarzem stanu, Schubertem, który w niedzielę powraca ze swego urlopu.

„Berl. Tag.“ podkreśla, że pobyt Benesza w Berlinie będzie miał tak samo jak i w innych stolicach Europy tylko częściowo charakter oficjalny.

BERLIN, 19.V. (Pat) Czechosłowacki minister spraw zagr. dr. Benesz przybył tu wczoraj wraz z małżonką około 11 wiecz. „Taegl. Rundsch.“ donosi, że Benesz, który bawi w Berlinie w charakterze zupełnie prywatnym, zatrzyma się tam przez 3 dni. Równocześnie „Vos. Zeit.“ twierdzi kategorycznie, że mimo nieoficjalnego charakteru pobytu dr. Benesza w Berlinie, odbędzie on jednak rozmowę w urzędzie spraw zagran. z sekretarzem stanu Schubertem, który zastępuje obecnie chorego ministra Stresemanna.

W tym miejscu nie sposób zwrócić uwagi na szereg niedostatków tkwiących w naszym życiu akademickim. Narzekamy wiele—ale nic nie robimy, by stan ten usunąć.

Takiego szarmonizowania bujnego życia studenta z równocześnie połączoną b. poważną pracą—jakie spotykamy w warszawskim chorze akademickim, nie znajdujemy w żadnej organizacji akademickiej na terenie U. S. B. Przyjazd gości warszawskich pobudził zaledwie kilkanaście

# Biskup Bandurski w Warszawie.

WARSZAWA, 19.V. (Pat) O godz. 6 m. 55 rano pociągiem wileńskim przybył do stolicy ks. biskup Bandurski zaproszony na jutrzejszą uroczystość praysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Na dworcu witali dostojnego gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a między innymi gen. Górecki, pułk. Zahorski, pułk. Wieniawa - Długoszewski, ppułk. Prystor, mjr. Lewin, członkowie komitetu święta z dyr. Giżyckim na czele, prezes związku strzeleckiego dr. Dłuski i inni. Po przejściu przy dźwiękach orkiestry wojskowej przed frontem kompanji honorowej hufców szkolnych ks. biskup Bandurski udał się do salonów reprezentacyjnych gdzie go spotkali dyr. Giżycki oraz

prezes Dłuski. W odpowiedzi na powitania dostojny gość wygłosił serdeczne przemówienie wnosząc w końcu okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i stolicy Polski. O godz. 9-jej ks. biskup odprawił mszę cichą w kościółku szwoleżerów poczem dzień dzisiejszy spędził na wizytach. W dniu jutrzejszym odprawi uroczyste nabożeństwo o godz. 9-jej rano w Katedrze św. Jana, a następnie obecny będzie na rewizji oddziałów praysposobienia wojskowego i hufców szkolnych, po której wygłosi na placu Saskim przemówienie. O godz. 20-jej w hotelu Polonia zostanie wydany bankiet na cześć dostojnego gościa.

(Telef. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj przed południem biskup Bandurski przyjeżdżając w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych przez Marszałka Piłsudskiego, a następnie w Przejdym Rady Ministrów przez wicepremiera Bartla. W

godzinach popołudniowych ks. biskupa Bandurskiego przyjął w Sejmie marsz. Daszyński. Następnie ks. biskup Bandurski złożył wizytę prezesowi klubu B. B. gen. Sławkowi.

## Na froncie chińskim.

### Sytuacja wojskowa.

LONDYN, 19.V. (Pat) Mimo wczoraj ogłoszonej opinji jednego z angielskich korespondentów w Pekinie o przewadze w chwili obecnej stanu bojowego chińskich wojsk północnych nad południowymi z Tokio dziś donoszą, że władze japońskie są przekonane, iż stan moralny wojsk dyktatora Chin północnych Czang-Tso-Lina jest tak niski, że nie będą one mogły wytrzymać poważniejszego natarcia armji nacjonalistycznej pod Pekinem i Tjen-Tsinem. Jeżeli wojska północne cofać się będą do Mandżurji to Japończycy mają zamiar rozbroić je. Japońska kwatera główna gotowa jest ściśle współdziałać z chińskimi władzami wojskowymi na całym obszarze Mandżurji, nie zniechęcając jednak wkroczenia w zakres swych kompetencji.

### Zapowiedź interwencji japońskiej.

WIEDEŃ, 19.V. (Pat) „United Presse“ donosi z Tokio, że wojskowa interwencja Japończyków w Chinach celem obrony Mandżurji zapowiedziana została w memorandum, którego wręczenia Czang-Tso-Linowi dokonał poseł japoński z polecenia swego rządu, podczas gdy

japoński konsul generalny w Szanghaju wręczył ma ministrowi spraw zagranicznych rządu amerykańskiego duplikat tego memorandum. Nota podkreśla, że Japonia będzie się widziała zmuszoną pociąć wszelkie stosunki i konieczne kroki celem utrzymania pokoju i porządku w Mandżurji.

## Przeciwojenny pakt Kelloga.

LONDYN, 19.V. (Pat) Minister sir Austin Chamberlain wręczył dziś ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie odpowiedź Wielkiej Brytanji na propozycję Stanów Zjednoczonych zawarcia traktatu przeciwojennego. Pełny tekst tej odpowiedzi podany będzie do wiadomości publicznej w

jutrzejszej prasie. PARYŻ 19.V. (Pat) Jak donosi „Excelsior“ rząd francuski zgodził się na formulę Kelloga pod warunkiem, że dołączony będzie do niej protokół interpretacyjny zatwierdzony przez wszystkie mocarstwa.

## Prasa warszawska o expose min. Zaleskiego.

Wczorajsza prasa poranna omawia szeroko expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego wygłoszone w dniu wczorajszym na komisji spraw zagranicznych Sejmu. „Kurier Pczanny“ stwierdza, że jasność, szczerzość, warażistość i konkretność ujęcia wszystkich szczegółów chwili aktualnej charakteryzują enuncjację wczorajszą i nadają jej doniosłe znaczenie. „Głos Prawdy“ w zakończeniu swego artykułu wstępnego pod tytułem „Polska jako twórczy czynnik pokoju“ pisze: „Poprzestaniemy narazie na wyrażeniu głębokiego przekonania, że w swych liniach wytycznych całokształt polityki rządu obecnego, szczególnie w jej dziedzinach najdrażliwszych, najróżniejszych, a mianowicie w stosunkach naszych z sąsiadami jest twórczym elementem pokoju powszechnego i rozsądną dalekosiężną, na niewzruszonych podstawach oparta polityka najlepiej służy interesom państwa i ma za sobą bezwzględna aprobatę olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa.“

„Kurier Polski“ zaznacza, iż charakterystyczną cechą mowy jest, że nie zawiera ona żadnych frapujących zwrotów ani nieoczekiwanych oświadczeń. Tym tonem odpowiadała ona najlepiej charakterowi polskiej polityki zagranicznej, która dążąc wytrwale, konsekwentnie po drodze pokoju nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Poseł Stroiński w „Warszawiance“ kończy swój artykuł wstępnym słowami: „Jedno jest pewne: za główną wytyczną polskiej polityki na gruncie międzynarodowym uważa w minister słusznie jej pokojowość i można powiedzieć, że zarówno przedstawienie dokonanych prac w mowie wczorajszej jak i rzeczywisty ich przebieg są w zgodzie z tą zasadą. To jest narazie najważniejsze.“

Organ Zw. Lud. Nar. „Gazeta Warszawska“ zarzuca mowie brak myśli przewodniej, z której możnaby odgadnąć plan naszej polityki zagranicznej. (Pat).

## Kronika telegraficzna.

- Przybyła do Konstantynopola królewska para afgańska witana przez władze tureckie poczem bezzwłocznie udała się do Angory.
- Stan zdrowia ministra Stresemanna ostatnio tak znacznie się poprawił, że lekarze postanowili ażis zaprzestec dalszego wydawania biuletynu.
- Przyjęcie Grecji do Małej Ententy zamierza w/g „Matina“ zaproponować rząd rumuński na najbliższej konferencji Małej Ententy.
- Cmentarze wojskowe dawnego frontu zachodniego zwiedził prezydent ministrów Anglii Baldwin.
- Ranga brygadiera armji brytyjskiej wprowadzona do hierarchji wojskowej zastępuje w/g rozporządzenia angielskiego ministerstwa wojny rangę pułkownika d-cy pułku i rangę pułkownika sztabowego.
- Rada międzynarodowego związku dla zwalczania III międzynarodówki uchwaliła jednomyślnie rezolucję wypowiadającą się przeciwko próbom uczynienia zbrodni Bili Kuhna aktami politycznymi.
- Turniej tenisowy berliński o puchar Davisa zakończył się zwycięstwem Niemiec nad Hiszpanją w stosunku 2 do 1.



1145/339

Sieradzkie Prosnaka, Barkarola Różyckiego, oraz Pieśń Żniwiarzy Maszyńskiego. W utworach tych ujawniły się w całej pełni walory chóru, który nie rozporządza specjalnie wyszukany materjałem głosowym — potrafi jednak doskonale pokonywać szereg poważnych już trudności wokalnych, (np. w Pieśni Żniwiarzy). Ześpiewanie i „zmontowanie“ akordu zupełnie zadawała; czasami szwankuje nieco intonacja głosów męskich; również zdobyły się polepszenie lirycznego stanu altów. Z temi trudnościami walczy wszakże niejednynie ściśle zawodowy chór — a cóż dopiero akademicki — podlegający właściwie stałej wymianie sił — wskutek przybywania młodych, a ubytku starszych, kończących studia i porzucających najczęściej miasto uniwersyteckie. Za ową pracę sympatycznej drużyny śpiewającej należy się uznanie, tak dla niej samej, jak i też dla nieustraszonego kierownika Piotra Maszyńskiego.

W koncercie brali udział studenci-solisty, wchodzący znów w skład sekcji solistów Koła Muzycznego. Piękny głos po-

siada p. Marja Czekotowska jej sztuka stoi już na poziomie, który pozwala rokować wielkie nadzieje na przyszłość. Śpiew p. Czekotowskiej odznacza się bardzo wielką starannością, opanowaniem partji wokalnej do najdrobniejszych szczegółów oraz przemyślaną interpretacją. Tenor p. Nietyksza posiada niezwykle piękną i wyraźną dykcję. Warunki wokalne również bardzo poważne.

Na wysokim poziomie stoi gra na skrzypcach p. H. Ballińskiej, która odzwierzyła szereg drobniejszych utworów z literatury skrzypcowej.

W tem miejscu nie sposób zwrócić uwagi na szereg niedostatków tkwiących w naszym życiu akademickim. Narzekamy wiele—ale nic nie robimy, by stan ten usunąć.

Takiego szarmonizowania bujnego życia studenta z równocześnie połączoną b. poważną pracą—jakie spotykamy w warszawskim chorze akademickim, nie znajdujemy w żadnej organizacji akademickiej na terenie U. S. B. Przyjazd gości warszawskich pobudził zaledwie kilkanaście

osób z pośród wileńskiego chóru akademickiego do żywego i doprawdy serdecznego oddźwięku.

Reszta młodzieży zachowała się absolutnie biernie i nie wzięła udziału ani w Środzku Literackiej (gdzie byli goście warszawscy) ani nie zjawiała się na koncercie chóru—choćaby w imię solidarności akademickiej. Ale nasza młodzież bardzo mało się czem interesuje—a już najmniej chyba muzyką. Reszta zespołu z trudem usiłowała do zespolonego życia.

Przykład jednak idzie z góry—od starszego społeczeństwa—a specjalnie od grona profesorów naszej wszechnicy. Na koncercie chóru akademickiego był dostojnie jeden profesor uniwersytetu.

Pustką świecili również loże naszych przedstawicieli władz (których przosono o przybycie). Ani na lekarstwo nikogo—poza dyżurnym oficerem policji. Te fakty potwierdzają w mnie głębiek przekonanie że sfery, które częstokroć ubolewają nad kulturalnym stanem Wilna, same cierpią na chorobę, którą widać w innych. Pod tym względem stosunki w Wilnie nie uleg-

na poprawie, dopóki inteligencja nie uwierzy głęboko w potrzebę i konieczność kultury jako czynnika podstawowego w pracy społeczeństwa i nie zastawie sama kulturalnie promieniować nazewnątrz. Narazie objawów tych widzimy jeszcze bardzo mało.

Pomysłowy zespół Teatru Polskiego uruchomił na odmianę operetkę; w skład personelu artystycznego wchodzi szereg aktorów Teatru Polskiego oraz kilka sił miejscowych, rekrutujących się z aktorów dawnej wileńskiej operetki. Jako prima-donna występuje gościnnie Elna Gistedt. Na pierwszy „ogień“ wysłano „Nitouche“ operetkę Hervego. Utworek ten—dostatecznie ograny, jest śmiertelnie nudny i tylko dzięki talentowi p. Gistedit, zdobył jeszcze tu i ówdzie zainteresowanie. P. Gistedt potrafi nawet z niczego coś stworzyć, z nędznej roli dać rzeczywistość coś wartościowego. Reszta zespołu z trudem usiłowała wydobyc jako taki komizm z beznadziejnego libretta. Muzyka jeszcze gorsza; prawie, że jej nie było. Całość prowadził kapelmistrz p. Kochanowski. Dr. Ś.

# PRZEGLĄD LITEWSKI

Nr 21

## „Le Temps“ o konferencji kowieńskiej. Organ kłajpedzian o sprawie drzewa Niemnem

Półrządówka francuska w artykule wstępnym z dnia 15 b. m. daje ocenę pertraktacji komisyjnych polsko-litewskich, przewidywanych dnia 12 b. m. w Kownie po odrzuceniu przez stronę litewską polskiego projektu paktu o nieagresji.

Zaznaczysz, że prace komisji podjęte zostaną na nowo dopiero 25 czerwca, autor artykułu powiada:

„Wrażenie, które się odnosi z tych pertraktacji, nie jest pocieszające i, szczerze mówiąc, strony są daleko od jakiegoś układu, nawet od zasadniczego uzgodnienia. Zajęcia, które miały miejsce po ostatnim posiedzeniu, podczas których grupy studentów litewskich zorganizowały hałaśliwą demonstrację przeciwko delegacji polskiej, wskazują na to, że rokowania odbywają się w atmosferze niesprzyjającej im i że bledem jest prowadzenie rozmów w samym Kownie, gdzie sfery nacjonalistyczne usiłują wywierać stały nacisk na rząd w celu stworzenia przeszkód porozumieniu z Warszawą.

W gruncie rzeczy zdaje się, że rząd litewski p. Woldemarasa nie potrzebuje zachęty do opierania się sam jest bowiem bardzo chętny do przeciwstawienia wszelkiemu zbliżeniu z Polską.

„Zalecenie Rady Ligi Narodów, które w zasadzie położyło kres stanowi wojny pomiędzy Polską a Litwą, datuje się z grudnia r. ub. Po sześciu miesiącach wysiłków, nie osiągnięto żadnego, choćby najmniejszego rezultatu i Rada Ligi która się zebrała w Genewie na swoją zwyczajną sesję nie będzie mogła stwierdzić jakiegokolwiek postępu w sytuacji, stanowiącej stałą groźbę dla pokoju w północno-wschodniej Europie.

„Delegacja litewska w Kownie nie przyjęła propozycji polskiej co do zawarcia paktu o nieagresji, oraz konwencji arbitrażowo-koncyliacyjnej, zastrzegając sobie zło-

żenie ze swej strony projektu uwzględniającego „sytuację prawną istniejącą pomiędzy obu państwami“. Łatwo domyślić się co się kryje w tej formule i jak rząd kowieński chce spróbować znówu podnieść kwestię Wilna przy sposobności gwarancji bezpieczeństwa.

„Trzeba wyciągnąć wniosek, że Kownie pozostaje wrogim układowi z Polską, o ile kwestja ta nie zostanie wznowiona i załatwiona w sensie rozszereżenia litewskich. Polska, opierając się na decyzji Rady Ambasadorów, zarejestrowanej przez Radę Ligi, uważa kwestję Wilna za ostatecznie rozstrzygniętą. Nie można osiągnąć nic trwałego i szczerzego, jeżeli się chce przystąpić do sprawy ustalenia normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Litwą wznawiając jednocześnie kwestję Wilna, Polska bowiem na tym punkcie ustąpić nie może. Przeciwnie, jeżeli przy zachowaniu wszelkich zastrzeżeń w tej kwestji ze strony Litwy, zostaną wznowione normalne stosunki pomiędzy narodami, które mają tyle wieków wspólnej historii i tyle innych związków, których interesy przy tem wzajemnie się uzupełniają, stworzy się nowa atmosfera, która po pewnym czasie ułatwi uregulowanie istniejących między nimi zagadnień.

Porozumienie polsko-litewskie we wszystkich dziedzinach jest z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego logiczną koniecznością. Lecz właśnie tego porozumienia z powodów, które wystrzegają się sprecyzować oraz wskutek wpływów, które przeciwdziałają wszelkim dążeniom do zgrupowania państw bałtyckich, nie żyją sobie Kownie, pomimo, że w ten sposób poświęca najwzrostniejsze interesy Litwy na rzecz uraz, których długie lata stanu wojny bez działań wojennych nie zdolały stępić!

## Odpowiedź litewska na polski pakt o nieagresji

W związku z zamieszczonym we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego“ projektem polskim o nieagresji złożonym delegacji litewskiej przez delegację polską na konferencji w Kownie, podajemy poniżej tekst odpowiedzi litewskiej, w której strona litewska ten projekt odrzuca.

„Panie przewodniczący! Dnia 8-go b. m. na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i uregulowania minionych wypadków, delegacja polska raczyła wręczyć delegacji litewskiej projekty w sprawie zawarcia dwóch traktatów: o nieagresji, pojednaniu i arbitrażu między Litwą a Polską.

Po zbadaniu projektów tych delegacja litewska z ubolewaniem stwierdzić musi, że są one nie do przyjęcia, nawet jako podstawa przyszłych rokowań. W rzeczywistości projekty polskie są odpisem traktatów między państwami, których granice zostały ustalone, a stosunki są najzupełniej normalne. Wobec tego, że między Litwą a Polską nie istnieje uznane przez oba kraje granice, ani stosunki, traktaty podobne nie miałyby znaczenia faktycznego. Poza to traktaty nie dają żadnej realnej gwarancji, że nie staną się martwą literą.

Co ważniejsza jednak, zwłaszcza w oczach delegacji litewskiej, projekty polskie mają na celu ostateczne usankcjonowanie buntu Żeligowskiego z 1920 roku.

Wprawdzie art. 1-szy mówi o „istniejącej nietykalności terytorjalnej“. Zrozumiałą jest rzeczą, że autorzy chcą uchronić się od agresji z powodu rewindykacji terytorjalnej, lecz w takim razie nie powinno się zagradzać drogi do pokojowych środków w celu rozstrzygnięcia istniejących pomiędzy Litwą a Polską problemów.

## Z rokowań litewsko-niemieckich.

Litwini podczas rokowań berlińskich usiłowali w pierwszym rzędzie rozwiązać sprawę eksportu bydła.

Niemcy jednak sprzeciwili się żądaniom litewskim, zgadzając się conajwyżej na import i transport bydła z obszaru Kłajpedy.

Pozatem Niemcy sprzeciwiają się kon-

tympczasem projekt traktatu o pojednaniu i arbitrażu właśnie odrzuca środki pokojowe, przy pomocy których mogłaby Litwa uregulować sprawę granic z Polską. Według brzmienia art. 1-go projektu polskiego, postanowienia traktatu nie miałyby zastosowania w kwestjach spornych, wynikłych na podstawie paktu, które miały miejsce przed zawarciem, należą do przyszłości, lub też dotyczą terytoriów obu kontrahentów.

Wobec tego wszystkiego, delegacja litewska uważa się za zmuszoną do skonstruowania, że delegacja polska nie zwróciła wcale uwagi na końcowe zdanie rezolucji Rady L. N.: „Rada oświadcza, że rezolucja ta w niczem nie dotyczy kwestji, co do których oba państwa w poglądach są różne“. Delegacja litewska po raz drugi zwraca delegacji polskiej uwagę na fakt, że w sprawozdaniu rezolucji Rady L. N. terytorjum wileńskie umyślnie nazwane zostało jednym z problemów, z powodu których oba państwa w poglądach swych się różnią.

Wobec zasadniczego faktu wręczania przez delegację polską sprzecznych z rezolucją Rady L. N. projektów, delegacja litewska uważa się za zwolnioną od obowiązku wypowiedzenia się w sprawie litych projektów delegacji polskiej. W związku z tem, delegacja litewska zastrzega sobie prawo przedłożenia w rychłym czasie delegacji polskiej kontr-projektu, któryby uwzględnił sytuację prawną między Polską a Litwą i którego głównym celem byłoby zabezpieczenie pokoju między obu krajami.

cepcji zawarcia z Litwą konwencji weterynaryjnej, pragnąc zachować sobie w stosunkach z Litwą wolną rękę w zakresie ustawodawstwa weterynaryjno-sanitarnego. W czasie rokowań Niemcy domagały się od Litwinów nie zniania taryfy kolejowej, stosowanej do ładunków, zmierzających ku portowi królewieckiemu przez ograniczenie konkurencji portu kłajpedzkiego. Jednocześnie Niemcy domagały się zmniejszenia taryfy celnej na towary importowane.

„Memeler Dampfboot“ w Nr. 109 z dnia 9-go b. m. zamieszcza artykuł p. t. „Sprawa drzewa Niemnem“. Artykuł ten, jak to redakcja „Memeler Dampfboot“ ze specjalnym naciskiem podkreśla, jest nader aktualny w związku z rokowaniami polsko-litewskiej komisji, jakie się odbyły w dniu 18-go b. m. w Warszawie w sprawie podjęcia ruchu tranzytowego, w szczególności zaś spławu drzewa Niemnem Wywody organu autonomistów kłajpedzkich podajemy w obszernem streszczeniu tembardziej, że podaje on ciekawe zestawienie cyfrowe.

O znaczeniu spławu drzewa Niemnem dla Kłajpedy świadczy odnośna statystyka z lat ostatnich. Spławiono do Kłajpedy pni drzewnych:

1912 r.	1.096.166 f. mt.
1913	955.705 „ „
1920	334.614 „ „
1921	222.659 „ „
1922	220.882 „ „
1923	185.016 „ „
1924	157.566 „ „
1925	102.709 „ „
1926	56.000 „ „
1927	142.000 „ „

Pozatem spławiono przed wojną do Kłajpedy około 1 miliona festmetrów papierówki oraz około 200.000 festmtr. podkładów rocznie. Obecnie spław materiałów tych ustał niemal całkowicie. W 1927 r. całkowity eksport podkładów z Litwy wyrzcił się znikomą cyfrą 4.000 tonn, papierówki—47.000 t. W związku z tem spadł ogromnie eksport celulozy z fabryk kłajpedzkich.

Cała masa drzewa, wyrażająca się cyfrą przeszło 2 milj. festmetrów rocznie, spławiana była do Kłajpedy głównie Niemnem, którego obszar spławny, wynoszący przeszło 90.000 km. kw., należy do największych w Europie. Tereny sąsiednie, stanowiące dziś północno-wschodnie terytorjum polskie, dostarczały również poważnych ilości spławnego drzewa, dzięki dogodnym połączeniom wodnym (kanały: Augustowski i Ogińskiego).

Dzisiejsza Litwa, obejmująca zaledwie 55.000 km. kw. powierzchni, stanowi zaledwie połowę obszaru dorzecza Niemna, a że przytem znaczna część Litwy leży poza granicami dorzecza, przebiega na Litwę przypada zaledwie 1/3 (jedna trzecia) obszaru spławnego Niemna; wchodzi przytem w grę tereny mniej zaloszone. Natomiast 2/3 obszaru spławnego oraz tereny leśne, przylegające do kanałów: Augustowskiego i Ogińskiego, nie mają dziś naturalnego swego ujścia, wskutek politycznego konfliktu pomiędzy Polską a Litwą. Litwa sama zdobyć się może zaledwie na spław w wysokości 100.000 festmetrów rocznie. Cały litewski eksport drzewny wynosił w ostatnich trzech latach przeciętnie po 200.000 tonn (w 1926 r.—270.000 t., w 1927 r.—205.000 t.) czyli po 350.000 festmetrów rocznie. Z ogólnej natomiast ilości pni drzewnych, spławianych w latach przedwojennych, conajmniej 800.000 tonn przypadało na tereny nielitewskie. Podobnie rzecz się miała z papierówką.

Spław drzewa Niemnem ma dla kłajpedzkiego handlu drzewnego znaczenie decydujące. Świadczy o tem poniższa tabelka:

Eksport drzewa drogą morską z Kłajpedy		z Królewca	
	fmtr.		fmtr.
1912 r.	546.321	304.000	
1913	434.438	177.000	
1922	201.191	140.000	
1923	151.195	122.000	
1924	124.149	—	
1925	63.764	250.000	
1926	37.512	331.000	

Na Litwie przypuszczają, że Niemcy po podpisaniu traktatu udzieli Litwie znaczniejszej pożyczki. Okazało się jednak, że Niemcy bynajmniej nie zdradzają chęci inwestowania swych kapitałów na Litwie. Niemcy wolą czynić inwestycje pieniężne w Kłajpedzie z powodów zarówno ekonomicznych, jak politycznych. Wiadomo przecie, że Niemcy inwestowali już na obszarze Kłajpedy przeszło 2 milj. dolarów i zamierzają dwa razy tyle inwestować. W ten sposób cały przyszły tranzyt przez Kłajpedę uzależniłby się całkowicie od kapitalistów niemieckich.

Z powyższego wynika, że Królewiec na braku spławu drzewa Niemnem bynajmniej nie ucierpiał, natomiast zależność Kłajpedy od okoliczności tej jest wprost uderzająca.

Z drugiej strony, z kolejowej statystyki polskiej wynika, że na ogólny eksport drzewny z Polski w 1926 roku, wyrażający się cyfrą 4.456.000 tonn, niemal 40 proc. (1.683.000 tonn) przypadało na tereny, podległe wileńskiej dyrekcji PKP. Tereny te (województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie), stanowią właśnie obszar, dla którego ujściem naturalnym jest Niemem.

Nie ulega również wątpliwości, że conajmniej 500.000 festmetrów pni drzewnych rocznie na pomienionych terenach nie daje się eksploatować, właśnie z powodu odcięcia od Niemna. Kolej, których sieć w województwach północno-wschodnich jest stosunkowo rzadka, nie są w stanie obsłużyć w należyty stopniu eksporterów leśnych.

Dopiero podjęcie naturalnego spławu Niemnem pozwoli na należytą eksploatację leśnych terenów w tej połaci Europy Wschodniej. Spław drzewa do Kłajpedy wzrósłby wówczas conajmniej o 600.000 festmetrów rocznie. Płynęłaby stąd korzyść dla Tyłży, Królewca i Kłajpedy, zwłaszcza zaś dla tej ostatniej.

## Konjunktury gospodarcze Litwy.

Rok ubiegły nie był dla Litwy pomyślny, bowiem eksport wyrażał się zaledwie sumą 245.929.300 lt., natomiast import — 265.694.000 lt. Bilans bierny wyniósł 19.764.700 lt.

Pierwszy kwartał roku bież. również niezbyt pomyślnie się zapowiada. Nadwyżka importu nad eksportem wyraża się już cyfrą przeszło 5 milion. litów. Trudno się przytem spodziewać, ażeby dalsze miesiące przyniosły poprawę. Z reguły trzy pierwsze miesiące są dla litewskiego handlu decydujące. W 1920 r. bilans bierny w styczniu, lutym i marcu wyniósł 5 i pół milion. lt.; w 1921 r. 16 milj. lit. niedoboru z pierwszego kwartału doszło do groźnej cyfry 38 milj. lit. za rok okrągły. Zjawisko to powtarzało się do 1924 r., kiedy wyjątkowo pomyślnie konjunktury pozwoliły nie tylko zamknąć rok z saldem czynnym, lecz dać 10 milj. nadwyżki eksportu nad importem w pierwszym kwartale 1925 r.

Zaznaczyć ponadto należy, że kraj eksportował głównie niemilosiernie eksploatowane lasy. Były to również czasy monopolu Imlanego.

W zestawieniu z 1926 r., eksport litewski znacznie się zmniejszył, natomiast import się powiększył.

1926 r.	1927 r.
eksport 253.299.600 lt.	245.929.300 lt.
import 240.760.800 „	265.694.000 „

Objawu tego niepodobna nazwać sukcesem polityki gospodarczej.

## Kronika kłajpedzka.

— Chrzest pierwszego parowca litewskiego w Kłajpedzie. Dnia 6-go b. m. odbył się w Kłajpedzie uroczysty chrzest pierwszego parowca handlowego „Lydys“. Parowiec, stanowiący związek litewskiej floty handlowej, należy do litewskiej spółki akcyjnej „Sandells“. Parowiec kursować będzie po pierwszej litewskiej linii „Lithuania“. W uroczystości wzięli udział gubernator Merks z żoną, komendant Kłajpedy płk. Lormanas, komendant żalgiej kłajpedzkiej płk. Genys, prezes dyrekcji portowej inż. Wysockis i t. d.

— Zatarg sejmiku z rządem centralnym. W dniu 11-go b. m. na dziesiątym posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego nastąpiła odpowiedź dyrektorjatu na interpelację sejmikową w sprawie niepozwolenia przez urząd gubernatora na pobyt na obszarze Kłajpedy pewnemu obywatelowi niemieckiemu, który z zgodą dyrektorjatu nabył na obszarze Kłajpedy gospodarstwo. W odpowiedzi na interpelację oświadczył przedstawiciel dyrektorjatu, że w myśl in-

terpretacji rządu centralnego zezwolenia dyrektorjatu na nabywanie przez obywateli włościan na obszarze Kłajpedy nie mają mocy prawnej

W związku z odpowiedzią dyrektorjatu na interpelację leader Landwischafspartei p. Gubba dowodził, że rząd centralny nie ma prawa zabrania obywatelom nabywania na obszarze Kłajpedy ziemi oraz zamieszkiwania tamże.

## Ustąpienie kontrolera państwa d-ra Milcziusa.

Najważniejszym zdarzeniem w wewnętrznym życiu Litwy jest niewątpliwie zwolnienie d-ra Milcziusa ze stanowiska kontrolera państwa. Ustąpienie to interesujące jest z dwóch względów. Z jednej strony urzędowy „Lietuvos Aidas“ podkreśla, że dr. Milczius nie podał się do dymisji, a tylko poprostu został zwolniony przez upoważnionego do aktów takich prezydenta republiki, z drugiej zaś, ustąpienie d-ra Milcziusa jest ostatecznym zerwaniem koalicji z Federacją Pracy.

Jak wiadomo, Federacja Pracy rozpadła się w swoim czasie na dwa odłamy, z których jeden opowiedział się za współpracą z gabinetem Woldemarasa, drugi zaś, pod przewodnictwem Raunajitisa temu się sprzeciwił.

Federacja Pracy, jako partja robotników-katolików, spodziewała się w poparciach rządu osłabić wpływy największego swego wroga—socjaldemokratów. Podstawą współpracy między Federacją a tautininkami było dotychczas referendum w sprawie konstytucji. Na referendum to pokładała Federacja Pracy duże nadzieje. Wobec odłożenia jednak referendum w czasie nieograniczonego przez tautininków, Federacja Pracy coraz uporzeczywiej podkreślać zaczęła, że rząd Woldemarasa liczyć może na poparcie jej w tym jedynie wypadku, gdy zamierzone reformy przeprowadzone zostaną. Po klęsce przy wyborach do III-go Sejmu—z 11-stu mandatów stan posiadania Federacji Pracy w Sejmie spadł na 5 mandatów — celem F. Pracy stało się szukanie nowych dróg do wzmocnienia swego zachwianego stanowiska.

F. P. liczyła na to, że drogą współpracy z rządem doprowadzi do przeprowadzenia reform w konstytucji, a w rezultacie, po nowych wyborach do Sejmu, wystąpi w charakterze drugiej partji rządowej. Plany te jednak się rozchwiała, gdyż F. P. żadnego niemal na politykę rządową wpływu wyrzucić nie mogła, zaś państwowo-polityczny program tautininków znacznie się różni od wytycznych wskazań Federacji. Tem się też tłumaczy „ukazujące się od miesięcy całych opozycyjne artykuły w organie F. P. „Darbininkas“. Szczególniej ostrej krytyce poddała F. P. niedawną wielką mowę członka Centralnego Komitetu tautininków p. Lapenasa. Lapenas oświadczył między innymi, że tautininkowie zadowolniliby się również przeprowadzeniem reform drogą zwykłego dekretu. W związku z tem, F. P. uchwalila przejść otwarcie do opozycji. Ustąpienie kontrolera państwa Milcziusa, było prostą konsekwencją tego wniosku.

Dla partji rządzącej opozycja F. P. nie ma zasadniczo większego znaczenia. Podobnie zresztą, jak na poparcie F. P. również tautininkom zbytnio nie zależało. Temniemniej fakt ten pozostaje, że pod względem partyjnym i politycznym tautininkowie obecnie są całkowicie izolowani. Pod pewnymi względami izolacja ta jest dla nich pożądana. Przedewszystkiem mogą obecnie tautininkowie pozwolić sobie na przeprowadzenie zamierzonych reform państwowo-politycznych, nie potrzebując się uciekać do jakichkolwiek kompromisów z innymi partjami. Rząd może sobie pozwolić na szybsze działanie. Jak się zdaje, reformy zostaną przeprowadzone drogą dekretu, nie zaś referendum.

Podopieczni Litwy

## Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

## WOLNA TRYBUNA.

## O nacjonalizmie.

Artykuł panów Wystoucha i Świaniewicza w „Kurjerze Wileńskim“ z dn. 16 maja wyraża bardzo jasno i szczerze pewien pogląd, zasługujący na szerszą dyskusję. Zajmując się od wielu lat zagadnieniem świadomości narodowej, czuję się powołanym do przyjęcia w niej udziału.

Wprawdzie nie czytałem artykułu p. Mackiewicz, o którym dwaj wymienieni panowie wspominają, gdyż p. Mackiewicz od Wielkiejnocy uznał mnie za niegodnego, by otrzymywać jego pismo, a od jesieni zanęchał drukowania przezemnie nadsyłanych mu artykułów, nawet rzeczy aktualnej o najznakomitszym teoretyku monarchizmu Bostromie. Tak mną gardzi, że nie odpowiada na listy i nie zwraca rękopisów niespożytkowanych.

Lecz czytałem „Stowo“ przez kilka lat i znam poglądy p. Mackiewicz, które są w jego piśmie często powtarzane. Jego stanowisko, jeśli pominięć częste niekonsekwencje, jest przedewszystkiem państwo-

wem; chodzi mu o jednolitość państwa i możaby go nazwać, jak kiedyś Dmowski siebie nazwał, *hakatystą polskim*. Ten pogląd jest konserwatywnym, monarchicznym a nawet zacofanym.

Świadomość narodowa nie da się narzucić żadną siłą materialną, ani nawet sugestją psychiczną. Wytwarzanie państwowego było wobec nas stosowane przez Niemców i Moskali przez przeszło sto lat bez żadnego trwałego skutku i owszem z wyraznym pożytkiem dla narodowego naszego życia, gdyż przesładowanie państwowe oczyszczało nasze narodowe ruchy od niepożądanych pierwiastków.

Więc i my, nauczeni własnym doświadczeniem, nie powinniśmy stosować tak pojętego nacjonalizmu. Lecz sądzę, że nie tylko samej rzeczy unikać należy, ale i nader niefortunnej nazwy. Termin *nacjonalizm* w naszej prasie, a nawet na polu międzynarodowej publicystyki, przyjął znaczenie zupełnie sprzeczne z jego etymologią i z logiką. Formalnie ten wyraz pochodzi od *natio*, co się tłumaczy naród.

Lecz stale jest używany w sensie ruchu czyli dążenia wybitnie antynarodowego. Nacjonalizmem powszechnie nazywa-

się szowinizm państwowy, tępiący wszelkie regionalizmy, opierający jedność obywateli na obowiązках państwowych, z pominięciem uczuć świadomości narodowej.

Świadomość narodowa jest aktem wolności ducha, który swobodnie wybiera swą przynależność do pewnej grupy duchów. Ta przynależność jest duchową i nie może polegać na żadnej formie przymusu cielesnego ani psychicznego.

W ten sposób liczne plemiona współżyjące we Francji, jak Baskowie, Bretończycy, Sabaudzcy, Prowensalczy, Alzacki, Gaskoni, Burgundowie, Normandzcy i jeszcze inni — zgodnie się czują Francuzami, używają we wzajemnych stosunkach i w życiu państwowem języka francuskiego, który jest językiem małej prowincji *Isle de France*, używanym w domu i w rodzinie przez mniej niż 20 proc. wszystkich Francuzów.

Podobnie Piemontczycy, Lombardowie, Ligurowie, Wenecjanie, Neapolitanie, Sycyljanie uważają się za Włochów i używają we wzajemnych stosunkach i w życiu państwowem języka włoskiego, który jest językiem małej prowincji Toskanji, u-

żywanym w domu i w rodzinie przez mniej niż 20 proc. wszystkich Włochów.

My jesteśmy w znacznie lepszym położeniu, przynajmniej w obecnych okrojonych granicach naszej Rzeczypospolitej, w której język polski jest używanym w domu i w rodzinie przez przeszło 80 proc. obywateli polskich. Więc tem mniej zachodzi potrzeba przesładowania rozmaitych narzecz przez obywateli polskich używanych.

Ale jedność państwową wymaga koniecznie jakiegoś państwowego języka dla wzajemnego porozumienia się wszystkich ludów, jakie stanowią naród. Dlatego we wszystkich szkołach państwowych włoskich nauczanie odbywa się po włosku i nikomu nawet na myśl nie przychodzi wprowadzenie do szkoły narzecza piemontckiego, weneckiego lub sycyljańskiego, które się tak różnią od toskańskiego, że cudzoziemiec, znający dobrze włoski język, nie a nie nie rozumie, gdy Sycyljanie, Piemontczy lub Wenecjanie mówią między sobą. Te narzecza różnią się od toskańskiego daleko więcej niż białoruski od polskiego.

Podobnie we wszystkich szkołach państwowych Francji nauka odbywa się po francusku i nikt nie żąda wprowadzenia do

szkół Bretanii bretońskiego, do szkół prowensalskich prowensalskiego, lub do szkół w kraju Basków baskijskiego języka, choć baskijski jest znacznie starszy nietyki od francuskiego, ale nawet od litewskiego, a prowensalski posiada bogatą literaturę, z którą literatura białoruska mierzyć się nie może.

Pod tym względem różni się od Francuzów i Włochów, a ponieważ od wszystkich innych narodów, gdyż w żadnym kraju nie ma takiej proporcji różnorodnych szkół, co w Polsce. Czy to na dobre wyjdzie, czy nie rozerwie jedności państwowej, przyszedł okaże.

Jednak można z punktu widzenia życia narodowego przytoczyć jeden argument w obronie tej swobody. Skoro według polskiej teorii świadomości narodowej, przynależność do narodu ma być aktem wolnego ducha, bez żadnego przymusu, to i przymus szkolny może się wydawać naruszeniem tej zasadniczej wolności.

Jedność narodowa plemion w naszej Ojczyźnie ma podstawy głębsze i silniejsze, niż narzucały przez szkoły język. Białorusini, Rusini, Litwini, Łotysze, Żydzi mogą pozyskać prawdziwą wolność swego kultu-

Kronika litewska.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

SPRAWY ZAGRANICZNE

— Manifest rządu litewskiego w sprawie Wilna. Z okazji dziesięciolecia niepodległości wydał rząd litewski manifest do narodu. Spotykamy w nim następujący passus o Wilnie: „Przedwzrostkiem znaczna część Litwy ze starożytną stolicą Wilnem okupowana jest przez złego sąsiada. W Wilnie proklamowano niepodległość Litwy. Wilno figuruje w akcie niepodległości jako litewska stolica. Mimo to, gwałt i podstęp Wilno od Litwy odebrały. Cały naród wierzy, że nie na długo. Z tego względu rząd traktuje w uzupełnieniu do konstytucji Wilno, jako stolicę Niepodległej Litwy”.

— Amnestja. Prezydent Państwa Smetona podpisał projekt amnestji, z okazji dziesięciolecia niepodległości Litwy. Na podstawie jej kara śmierci, wymierzona w ostatnim czasie na mocy wyroków sądów, zostanie zastąpiona karą dożywotnich robót ciężkich. Sprawy osób pociągających do odpowiedzialności sądowej za pijaństwo sprzedawców alkoholu i podrabianie znaczków pocztowych i c-płaty skarbowej, zostaną całkowicie umiarkowane. Amnestję rozciągnie się również na osoby, które uchybiły statutom wojennym, zmniejszając karę za niektóre przestępstwa tej kategorii o ćwierć lub połowę pierwotnego wymiaru. Natomiast nie zostanie rozciągnięta na takie przestępstwa, jak narzeczka za akcję szpiegowską.

— Dokoła ustąpienia kontrolera państwa. Z międzynarodowych źródeł donoszą, że prokurator Trybunału Najwyższego zwrócił się do sądu śledczego w sprawie szczegółowej doniesiołości p. Matajusa z wnioskiem zbadania działalności byłego kontrolera państwa d-ra Milczusa. Temu ostatecznie ma być wroniony akt oskarżenia z powodu niewykonania rozkazu.

— Nowy kontroler państwa i dyrektor Banku Rolnego. Na miejsce p. W. Matulajisa, który mianowany został, jak wiadomo, kontrolerem państwa na miejsce Milczusa, dyrektorem Banku Rolnego mianowany został naczelny buchalter banku p. Blynas.

— Awans ministra Obrony Kraju. W związku z 25-letnim służbą wojskową, aktem prezydenta republiki p. Daukantas mianowany został generałem.

— Wyrok w sprawie „puczystów” rolniczych. W dniu 9-go, 10-go i 11-go b. m. w Rosieniach sąd wojskowy pod przewodnictwem p. Budrewicza rozpatrywał sprawę 16-siu osób oskarżonych o organizację spisku antyrządowego. Oskarżonych bronił adw. przys. M. Sleszewicz (były premier), adw. przys. Pożelto (były minister spraw wewnętrznych), w gabinetu Sleszewicza, jeden z czołowych socjaldemokratów, adw. przys. Puranasowa (była postanka, s. d.) i szwajski adw. Węclawski. Wyrok zapadł w brzmieniu następującym: A. Zukauskas 12 lat ciężkiego więzienia, I. Dawidajus 10 lat, Grigiszkis, Szauzitis i Nowogrodzki po 8 lat; Szpakas, Banys i L. Zwęga po 5 lat; Syrtow, Birzins i Petraitis po 3 lata, Zuzanna Piotrowska na 1 i pół roku więzienia. Oskarżeni B. Zwęga, Pociulowski, Prostokiszyn i Krapikas zostali uniewinnieni.

— Areszty wśród socjalistów. Prasa litewska podaje: W nocy z dnia 10 na 11 b. m. zlikwidowała policja tajną organizację stronników Pleczkajtisa. Na terenie całej Litwy dokonano rewizji i aresztowano około 30 osób. W powiecie kretyngoskim aresztowano 20 osób, w Kownie — 5 osób z niejakim Saksonisem na czele. W innych powiatach aresztowano po 2 do 3 osób. Przy aresztowanych znaleziono mnóstwo numerów organu Pleczkajtisa „Pirmy”.

— Sprawa „szpiega” na rzecz Polski. W dniu 11 b. m. zapadł wyrok w sprawie Romana Murynasa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Murynas skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

— Zwolnienie 59-ciu osób z obozu koncentracyjnego w Wornach. W związku z jubileuszem dziesięciolecia niepodległości zwolniono na rozkaz ministra Obrony Kraju 59 osób z obozu koncentracyjnego w Wornach.

— Wysłudzenie nieprawomyślnych studentów w Kownie. Na mocy rozporządzenia komendanta miasta Kowna wysłudiono czterech studentów: Bajoras, Gabauskas, Baltenisa, i Buniusa. Trzech pierwszych wysłudono na prowincję, czwartego zaś do Worn.

— Wycieczki Litwinów amerykańskich. Okręt „Estonia”, którym jedzie do Litwy 108 Litwinów amerykańskich, przybył do Kłajpedy 15 maja rano.

— Emigracja z Litwy za kłieci. W kwietniu emigrowało z Litwy: do Brazylii — 111 osób, do Argentyny — 233, do Afryki — 109, do Kanady — 236, do Urugwaju — 73, do Ameryki — 89, do Meksyku — 6, do Kuby — 7, do Palestyny — 1, ogółem 865 osób.

— Obcy obywatele w Litwie. W chwili obecnej mieszka na Litwie 13.574 obcych obywateli. Amerykanów — 203, Anglików — 83, obywateli Argentyny — 2, Austrii — 80, Belgii — 2, Czechosłowacji — 88, Estonji — 57, Francji — 16, Finlandji — 19, Gdańska — 8, Grecji — 3, Holandji — 11, Łotwy — 1189, Palestyny — 12, Polski — 9, Persji — 1, Norwegii — 4, Niemiec — 2570, Rumunii — 15, Sowieców — 88, Syrii — 2, Szwecji — 101, bez obywatelstwa (emigranci rosyjscy) — 864.

— Sezon budowlany w Kownie. Rozpoczął się w Kownie sezon budowlany, o wiele intensywniejszy, niż w roku ubiegłym. W pierwszym miesiącu podjęto budowę 8-miu gmachów murowanych 3-ch i 4-piętrowych. Szereg kamienic do budowy górne piętra. Na przedmieściach ma powstać około 50 domów drewnianych.

— Statut Towarzystwa Litewsko Żydowskiego. Prof. M. Birzyska i I. Robinson opracowali statut Towarzystwa Współpracy Żydowsko-Litewskiej.

— Dokoła podróży p. Voidemarsa do Londynu. Dnia 10-go maja przed południem prezes ministrów prof. Voidemaras udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej. Premier wyjaśnił co do swej podróży do Anglii, iż udaje się do Londynu, aby wygłosił tam odczyt i omówić szereg doniosłych politycznych i gospodarczych spraw, w których zainteresowane są Litwa i Anglia. Co do sprawy zamianowania następcy Bizauskasa na stanowisko pośta litewskiego w Rydze, premier Voidemaras oświadczył, że sprawa ta zostanie zdecydowana dopiero 15 maja podczas wizyty litewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa w Kownie. Ostatnią sprawę premier poruszył w związku z zamianowaniem Bizauskasa posłem litewskim w Anglii.

— Zagadnięty przez korespondentów pism z zagranicznych co do wyników litewsko-niemieckich rokowań, premier Voidemaras wyjaśnił, iż jeszcze w styczniu zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie co do zawarcia układu handlowego. Obecnie rozważa się jedynie szczegóły układu. Co do uzyskania pożyczki od Niemiec, to Litwie niebardzo o to chodzi. Przyjmie ona pożyczkę jedynie na dogodnych warunkach.

— Co do zwolnienia plenum konferencji polsko-litewskiej, to możliwe są dwie ewentualności. Plenum może być zwolnione, kiedy wszystkie komisje zakończą prace, lub kiedy komisje napotkają trudności i zażądają potrzebę wyjaśnienia. Z przyczyn technicznych plenum nie da się zwołać przed następną sesją Ligi Narodów. O ile dwie komisje osiągną porozumienie, a jedna nie osiągnie go, wówczas konferencja będzie chybiona, albowiem wszystkie sprawy, rozważane przez komisje, mają związek.

— Działalność emigrantów socjalistycznych. Prasa litewska podaje: w pobliżu wsi Żodiszk pow. jezioroskiego przekroczyło linję demarkacyjną 5-ciu „agentów Pleczkajtisa”. Dwóch z nich na widok strażników litewskich zbiegło do Łotwy, trzech zaś, a mianowicie August Neselberg, Antoni Pikinas i Józef Dziurż, zostali aresztowani. Znalezione przy nich agitacyjną biblię Pleczkajtisa, listy i korespondencje.

— P. Klimas — posłem litewskim w Belgji. Posel litewski w Paryżu p. Klimas mianowany został również posłem litewskim w Belgji.

— Dokoła wizyty biskupów litewskich w Rzymie. Według informacji miarodajnych, Watykan dał do zrozumienia biskupom litewskim, bawiącym w Rzymie, że należy zepoblec politykierstwu księży na Litwie.

— Kandydatura p. Bizauskasa na posła litewskiego w Londynie. Wobec zrzeczenia się przez p. Dobkiewiczusa z powodu choroby stanowiska posła litewskiego w Londynie, — wymienia się kandydaturę p. Bizauskasa, obecnego pośta litewskiego w Rydze.

— Przybycie p. Bizauskasa do Kowna. Posel litewski w Rydze p. A. Bizauskas przybył w dniu 11-go b. m. do Kowna, skąd uda się do Londynu na stanowisko posła i ministra pełnomocnego. Nominacja nowego posła do Rygi jeszcze nie nastąpiła. Sprawa ta stanie się aktualną z chwilą przybycia do Kowna litewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa.

— Nowy poseł szwedzki w Kownie. Dotychczasowy poseł szwedzki w Kownie p. Unden przeniesiony zostaje na inne stanowisko, zaś do Kowna przybędzie na jego miejsce obecny poseł królewski w Wiedniu i Budapeszcie p. Reutersyd.

Uniwersytecka szkoła Pielegniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy kurs dn. 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub conajmniej równorzędne.

Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielegniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23. 1511-1

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 1041

Więści i obrazki z kraju.

Budowa kolei Nowogródek-Mołodeczno.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma projektowana jest budowa kolei szerokotorowej na linii Stonim-Nowogródek-Szczorsze-Lwieniec-Mołodeczno. Sprawą tą b. żywo interesuje się wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz, który poczynił w tym kierunku odpowiednie starania u władz centralnych w Warszawie, konferując z ministrem Romockim i viceministrem Czapskim, którzy obiecali wspomniany projekt przychylnie potraktować.

Ministerstwo Komunikacji zarządziło już wstępne badania terenów, na których ma być wyznaczona trasa kolei. W związku z tem wstrzymano rozszerzenie wąskotorowej kolejki z Nowojelni do Nowogródka, gdyż z chwilą kiedy budowa linii kolejowej na linii Mołodeczno-Nowogródek nabiera realnych kształtów, rozszerzenie tej kolejki

staje się tem samym bezprzedmiotowym. Ostatnio zainteresowały się tą sprawą sfery gospodarcze, eksploatujące tereny leśne na terenie woj. nowogródzkiego oraz na terytorjum sowieckim, obiecując pokryć 20 proc. kosztów budowy kolei. Pozostała część kosztów została pokryta przez wypuszczenie listów zastawnych, które zostałyby przez przemysłowców umieszczone na rynku angielskim.

Zdaje się ulegać wątpliwości, że przyjazd w dniu onegdajszym pośta St. Zjedn. w Warszawie p. Stetsona do Nowogródka pozostaje w związku z tymi szerokimi planami kolejowymi, które mogą podnieść gospodarzo Nowogródzcy. Widocznie poseł St. Zjedn. Stetson zamierza na miejscu się rozzejrzeć, jak daleko może się na terenie Nowogródzcy zaangażować kapitał amerykański.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— Ruiny pomonopolowe w Mołodecznie. W związku z zamieszczeniem przez nas w Nr 102 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 6 b. m. notatki p. t. „O ruiny pomonopolowe w Mołodecznie”, wyjaśnił nam Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Wilnie, że część niezabudowanego placu w Mołodecznie zostanie odstąpiona sejmikowi powiatowemu na budowę szkoły rzemieśniczej oraz, że w miejsce tem nie przewiduje się budowa własnej wytwórni. Natomiast po wyremontowaniu niektórych gmachów powstanie tam Hurtownia P. M. S.

— O szkołę rzemieśniczą w Mołodecznie. Pod przewodnictwem d-cy 86 p. p. — p. pułk. S. G. Bocińskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Budowy Szkoły Rzemieśniczej w Mołodecznie i jednocześnie uchwalono przygotować i rozesłać do wszystkich miast i gmin Rzeczypospolitej „ceglitki” na budowę wspomnianej szkoły.

W najbliższych dniach wydana zostanie odezwa do społeczeństwa, wywołująca do składania ofiar na ten cel.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA.

— Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem. W dn. 2.9 maja r. b. odbył się egzamin dojrzałości w Państwowym Seminarjum Nauczycielskiem męskim w Świecianach.

Dopuszczono do egzaminu 35 abiturjentów oraz 2 eksternistki. Wszyscy kandydaci egzamin dojrzałości złożyli.

— Egzamin wstępny do Seminarjum. Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. męskiego w Świecianach niniejszem podaje do wiadomości, że egzamin wstępny dla kandydatów na kursy: wstępny, I i kilku na kurs II—odbędzie się w dn. 25, 26 i 27 czerwca r. b.

Podania przyjmowane będą do dn. 20. VI r. b.; do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczerzenia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły. Ponadto do kandydatów na kurs I i II wymagana jest znajomość jęz. litewskiego i niemieckiego.

KRONIKA PODBRODZKA.

— Strajk w Podbrodzu. Robotnicy tartaku parowego sp. akc. „Baranowo” w Podbrodzu strajkują od dnia 7 maja r. b. w liczbie około 60. Elektrownia, która obsługuje miasto również była nieczynną do dn. 15 maja r. b. i tylko na skutek interwencji władz i pana starosty świeciańskiego robotnicy zgodzili się uruchomić elektrownię na użytek miasta. Strajk ma podłoże ekonomiczne i robotnicy za pośrednictwem Związku Rob. Przem. Drzewnego żądają 30 proc. podwyżki. Strajk zastrza się ze względu na nieprzewidziane stanowisko Zarządu tartaku, który odmówił pertraktacji ze Związkiem.

KRONIKA GŁĘBOCKA.

— Komunalna Kasa Oszczędności. Komunalna Kasa powiatu dziśńskiego

w Głębokiem przystąpiła ostatnio do ożywionej akcji na objętem przez siebie terenie.

Niezależnie od normalnych swych czynności, jak przyjmowanie wkładów, pożyczając od jednego złotego z oprocentowaniem od 6 do 10 proc. w stosunku rocznym, załatwianie zleceń, jak kasowych weksli listów przewozowych i t. p. Kasa ta wydaje krótkoterminowe pożyczki dla drobnych i średnich rolników, nieprzekraczające jednak 1.200 złotych.

Ponadto Komunalna Kasa pow. dziśńskiego wydaje kredyty długoterminowe na cele specjalne, jak na osadnictwo, wilkłanarstwo, zalesienie nieużytków, popieranie gospodarstw nasiennej, scalonych i t. d.

Zgłoszenia o pożyczki należy składać w urzędach gminnych.

KRONIKA WOŁOZYŃSKA.

— Dnia 14 b. m. zastrajkowali robotnicy tartaku p. Jewelowskiego w Zardelach koło Wiszniewa w pow. wołozyńskim. Strajkuje zgórą 500 robotników. Strajk wynika na ile wstrzymanie przez zarząd tartaku wypłaty zarobków robotniczych. Dyrektorzy tartaku wyjechali, pozostawiając strajkujących robotników ich własnemu losowi i oświadczając, że na wypłatę niema pieniędzy.

Znauzamy, że podobne incydenty zdarzają się od jakiegoś czasu periodycznie w Zardelach i na tem tle w początkach ubiegłego miesiąca wynikł formalny bunt robotników, w którym udział brało zgórą 4 tysiące robotników z okolicznych lasów i wyrębów.

Utrzymywanie stale takich nastrojów, wzbudzanie wśród robotników przez administrację tartaku zagrożenie bezpieczeństwa publicznego i dlatego też uważamy, że energiczna interwencja władz w kierunku stałego regulowania wypłat zarobków robotnikom w Zardelach jest bardziej, niż wskazana.

Jak się dowiadujemy, Inspektor Pracy wyjechał w dniu dzisiejszym do Zardel, celem zlikwidowania zatargu.

KRONIKA KOŁOSOWSKA.

— Banda rzekomych wojskowych. Przed kilkoma dniami podawaliśmy o ujęciu w rejonie Kołosowa 3-ch osobników w mundurach wojskowych, którzy chcieli się przedostać do Rosji Sowieckiej, przy czym dopiero po stoczeniu z nimi regularnej potyczki, której wynikiem było zabicie jednego z uciekających, udabło się władzom K. O. P. ich aresztować.

Jak się obecnie wyjaśniło, aresztowanymi osobnikami w mundurach wojskowych byli: zabyty, w mundurze plutonowego—Kazimierz Wclinski, oszust i defraudant w pewnej szwedzkiej firmie maszyn rolniczych, w mundurze porucznika — zawodowy złodziej kolejowy, Tadeusz Winiarski i trzeci, rzekomy plutonowy, zdeklarowany komunist, Edward Bekus.

Szajka ta przebrata się specjalnie w mundury wojskowe w tym celu, aby łatwiej można się było przekraść przez granicę.

KRONIKA STOŁPECKA.

— Oczyszczanie koryta Niemna. Przed kilku dniami przyjechał do Stołpeć specjalista, któremu powierzono oczyszczenie koryta Niemna ze szcztaków żelazstwa, słupów i t. p. pozostałości po zniszczonych mostach. Oczyszczanie koryta Niemna potrwa około miesiąca i dopiero po tym czasie Niemen będzie w tym punkcie nadawał się do wszelkiej żeglugi.

Kursy i wycieczki regionalne w roku 1928

Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. organizuje w czasie ferij letnich r. b.:

1) w Trokach (Powszechny Uniwersytet Regionalny im. A. Mickiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 8 do 21 lipca — poświęcony antropogeografii ziem B. W. Księstwa Litewskiego; wykłady, urozmaicone wycieczkami po Trokach i Wilnie, poprowadzą pierwszorzędne siły naukowe;

2) w Zakopanem (Powszechny Uniwersytet Regionalny im. St. Witkiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 13 do 26 lipca — poświęcony wycieczkom geograficzno-przyrodniczym po Podhalu; tematami wykładów będą marszruty wycieczek: geologicznej, florystycznej, faunistycznej i t. d. — poczem praktyczne zapoznanie się z danym zagadnieniem na wycieczce pod kierunkiem prelegentów; urozmaicony program kursu i samo Zakopane niewątpliwie ściągna dużą ilość uczestników;

3) wycieczkę historyczno-literacką od 22 do 28 lipca (bepośrednio po kursie w Trokach) po Wileńszczyznę i Nowogródzkię, na której uczestnicy będą mieli sposobność bliższego poznania pod kierunkiem fachowców stron, związanych z twórczością Mickiewicza, Zana, Chodźki, Syrokomli i t. d.;

4) wycieczkę historyczno-artystyczną od 2 do 12 sierpnia po Krakowskiem ze szczegółowym zwiedzeniem Krakowa i jego zabytków.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji biuro Sekcji Powsz. Univer. Region. Zw. P. N. S. P. — Warszawa, ul. Wspólna 23, m. 12.

Rozwiązanie Związku Młodzieży Rosyjskiej.

Komisariat Rządu m. Warszawy zawięcił d. 16 b. m. działalność zarządu głównego oraz oddziału warszawskiego związku młodzieży rosyjskiej (Objednienie Roskoj Młodzieży). Zawieszenie działalności nastąpiło w związku z dochodzeniem w sprawie zamachu na prezesa misji handlowej Z. S. R. R., Lizarewa. Okazało się bowiem, iż niektórzy członkowie organizacji działali szkodliwie dla Państwa Polskiego.

Poza likwidacją związku w Warszawie, komisarz rządu występuje do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o zupełne rozwiązanie organizacji na terenie całej Polski.

RUCH STRZELECKI.

— Z życia strzelców 5 Obwodu dziśńskiego. Związek Strzelecki powiatu dziśńskiego t. j. rejon kompanijny obejmuje m. Głębokie i wieś Gwozdowo, Pryprieno i Obwód Bereczowski. Kompania liczy 125 członków. Plutony razem 240 członków, kompania posiada 3 świetlice, sprzęt sportowy, umundurowanie i trochę ubrań sportowych.

Przeglądając bi'ans pracy od listopada 1927 roku do chwili obecnej, smialo stwierdzić można, że czas ten zmarnowany nie był, bowiem wyniki pracy sąbyty widoczne. Wystanie 3 strzelców na kurs instruktorski do Wilna, otwarcie świetlicy w Głębokiem i Plisie, zakupienie sprzętu do świetlic, gier, książek do biblioteki oddziałowej, urządzenie balu na cele zakupu umundurowania dla kompanji strzeleckiej i cały szereg ulepszeń w organizacji — świadczą o pozytywnych rezultatach pracy.

Na święta Wielkanocne, staraniem ob. kompanijnego Józefa Gumfińskiego odbyło się uroczyste święto, urządzone w Świetlicy Oddziałowej w Głębokiem, które swą obecnością zaszczylił starosta Marjan Jankowski, ob. komendant obwodu Gustaw Szwiğer i prezes oddziału ob. Olgierd Stetkiewicz.

Po świętach, chcąc dnie chłodne i dżdżyste, kompanja rażno zabrała się do ćwiczeń, nakresliwszy sobie szeroki plan działalności kulturalno-oświatowej, która jak dotąd, konsekwentnie realizuje, w czym jej pomaga nauczycielstwo miejscowe z czynnym i ruchliwym inspektorem szkolnym ob. Wiktoorem Gryglewskim na czele. Komendant obwodu ob. Szwiğer z zastępcą i kompanijnym ob. Gumfiński dokładają wszystkim staraj, by praca nie utykała. B. wiele pomaga związkowi wojsko.

ralnego rozwoju tylko w wolnej, niepodległej i potężnej Polsce. Poza Polską są narażeni na ciężką niewolę moskiewską lub pruską. Wierc Polska, dając im taką swobodę, jakiej nigdy nie dawali im Prusacy ani Moskale, pociąga ich ku sobie i ułatwia przebudzenie się jednolitej świadomości narodowej polskiej w plemionach między Odrą a Dnieprem, mówiących licznymi na rzeczami.

Dłatego nie jestem przeciwnikiem szkoły białoruskiej, litewskiej lub żydowskiej, jeśli tylko dla niej istnieją prawdziwie wykwalifikowani nauczyciele. Ale nadszedł jest, gdy pod mianem białoruskiej stwarza się szkołę moskiewską, lub gdy zamiast hebrajskiego używa się bądź żargonu, bądź moskiewskiego języka. Oczywiście w tych szkołach język polski, literatura polska, historia polska powinny być nauczane przez Polaków, znających narzecza swych ucznów, objaśniających w tych narzeczech trudności polskiej mowy, lub przez Białorusinów, Litwinów, Żydów, znających dobrze język polski.

To jest minimum wymagań ze stanowiska jednolitej państwowej. Co do kościół, to gdziekolwiek znaczna mniejszość nie

wi jakinś innym językiem niż polski, powinna istnieć możność słuchania kazań i nauk w tym języku. Ale sądzę, że decyzyje w tej mierze należy z pełnym zaufaniem zostawić władzom duchownym, które mają po temu większą kompetencję, niż władze świeckie lub publiczności.

Jeśli chcemy zachować w życiu zdyskredytowany wyraz nacjonalizm, określający nienawiść plemienną w sensie, w jakim ten wyraz używa w dziele swem „Nationalism” Rabindranath Tagore, to musimy od nacjonalizmu odróżnić usprawiedliwione aspiracje narodowe, cechujące życie nowoczesne. Tysiące plemion, z których każde walczy z najbliższymi sąsiadami, powoli i stopniowo od kilku stuleci przeobrażają się na daleko mniejszą ilość narodów, pod wpływem ideału powołania narodowego, głoszonego przez natchnionych wodzów duchowych.

Jest to ruch duchowy, wykluczający wszelki przymus materialny. Za ojca tego ruchu można uznać Danta, który jedność Italji głosił na sześć wieków przed Mazzinim Carourem i Garibaldiem. U nas przymoczenie podziatu kraju na dzelnice, dokonane przez Krzywoustego, zostało do-

konane przez króla Przemysława, koronowanego za zezwoleniem papieża w 1295-m roku przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Świnkę. Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki urzeczywistnili aspiracje Przemysława i Świnki, a królowa Jadwiga rozszerzyła je przez swe małżeństwo na Ruś i Litwę.

Małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą nie było pospolitym aktem dynastycznym, gdyż jednocześnie skojarzyły się liczne rody litewskie i ruskie z polskimi — było to małżeństwo ludów, zespolonych w jedność na wyższym poziomie narodu.

Ta dążność do jednoczenia ludów w narody, teoretycznie wyrażana przez Dautę, praktycznie najprzód urzeczywistniona w Polsce i Francji (przez wygnanie Anglików pod wodzą Joanny d'Arc w XV wieku), rozwiła się w dalszym ciągu. Doprowadziła do zjednoczenia plemion, zamieszkujących półwysp Apeniński w narodzie włoskim, do zjednoczenia Czechów i Słowaków w państwie czechosłowackim, do zjednoczenia Serbów i Kroatów, Dalmatów Słowenów w państwie jugosłowiańskim. Doprowadziła napewno do zjednoczenia Prusaków, Bawarczyków, Austrja-

ków i Szwajcarów niemieckich, a prawdopodobnie także Holendrów w państwie niemieckiem.

Ruch ten rośnie powoli, jakby podziemnie, ale nie go nie powstrzyma, gdyż jedność ludzkości niezbędna dla opanowania planety, nie da się złożyć z chaosu zwalczających się i nienawidzących się wzajemnie plemion, tylko jedynie z ograniczonej ilości narodów, z których każdy miałby swoje powołanie, zgodne z powołaniami innych narodów, tak jak funkcje fizjologiczne różnych organów ciała jednego wzajemnie się uzupełniają i popierają. To dążenie do krystalizacji narodowej, oparte jest na miłości ideału, a nie na nienawiści plemiennej, więc trzeba je od zaborczego nacjonalizmu odróżnić. Ale też trzeba zrozumieć naukę, damą nam przez sto pięćdziesiąt ostatnich lat historii, że naród i państwo to są dwie rzeczywistości różne, i że istniejące państwa tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach są tak narodowe, jak państwo francuskie lub państwo włoskie.

Czechosłowacja w obecnej swej postaci się nie utrzyma, jeśli się nie zespoli najciśniej z Polską, tak jak kiedyś Ruś i

Litwa. Ta wyższa jedność, wynikająca z unji Słowian zachodnich, może nawet utracić miano Polski, jak prześlciwca Czechosłowacja wyrzekła się nazwy Czech, ale będzie ona dalszym ciągiem Polski historycznej i zabezpieczy wolność kulturalnego rozwoju wszystkich ludów żyjących w tej rozszerzonej Rzeczypospolitej, sięgającej od Rygi, Libawy i Kłajpedy do Odessy, od Pragi Czeskiej do Kijowa, Mińska i Dynaburga.

Mniejsza o to, czy naród, rozkwitający na tej przestrzeni będzie jeszcze się nazywał polskim, ale wszystkie ludy zjednoczone między morzem Czarnym a Bałtykiem dla wzajemnego zapewnienia sobie wolności i niepodległości, napewno nie znajdą innego wspólnego języka dla wzajemnego porozumienia się, jak mowa kołchanowskiego, Skargi, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida i Wyspiańskiego. Tu jest powołanie do spełnienia ogromne, przerażające wszelkie klasne nacjonalizmy i hakatyjizm: obrona cywilizacji europejskiej przed wschodnim despotyzmem i azjatykiem barbarzyństwem.

W. Entosławski.

# Uniewinnienie Bispinga w Grodnie.

GRODNO, 19-V. (Tel. wł.). Dziś, wileński Sąd Apelacyjny na sesji wyjazdowej w Grodnie rozpatrywał sprawę ordynata Bispinga, oskarżonego o dokonanie zabójstwa z premedytacją oraz spalenie wsi. Wypadki te rozgrywały się w czasie, kiedy armia niemiecka cofała się z Grodzieńszczyzny i lada dzień spodziewano się inwazji bolszewickiej. Ordynat Bisping zorganizował wówczas obywatelską straż bezpieczeństwa, za pomocą której utrzymywał porządek w Grodnie i w okolicznych wsiach.

Był to jednak okres rozruchów chłopskich, kiedy napady i rabunki dworów były na porządku dziennym. Kiedy więc dwaj żołnierze niemieccy sprowadzili do Bispinga chłopca, który w przeddzień brał udział w napadzie rabunkowym, Bisping wystrzałem z rewolweru pozabawił go życia. W kilka dni później ordynat Bisping puścił

z dymem całą wieś (54 gospodarstw), która zrabowała jego meble.

Prokuratura w Grodnie, wychodząc z założenia, że jak w jednym, tak i w drugim wypadku Bisping dopuścił się samosądu, pociągnęła go do odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy w Grodnie uniewinnił Bispinga.

Od tego wyroku odwołała się prokuratura do Sądu Apelacyjnego, który w dniu dzisiejszym również Bispinga uniewinnił. Bronił oskarżonego mec. Terlikowski.

Sąd w obu instancjach wychodził z założenia, że w krytycznym czasie utrzymać w posłuchu masy chłopskie inaczej nie było można.

W ten sposób ordynat Bisping o uniewinnieniu go w sprawie zabójstwa Drukiewicza-Lubeckiego i po dzisiejszym wyroku ma sprawy karne poza sobą.

# KRONIKA.

Dziś: Bernardyna Seneski.  
Jutro: Weneta M.  
Wschód słońca — g. 3 m. 14  
Zachód — g. 19 m. 15

**OSOBISTE.**

— Min. Konarzewski w Wilnie. Wczoraj rano w sprawach służbowych przybył do Wilna wice-minister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, który między innymi odbył w Urzędzie Wojewódzkim konferencję w sprawie odstepienia przez wojskowiec placu przy ogrodzie po-Bernardyńskim Targom Półn. Wczoraj p. gen. zaszczcił swą obecnością czarną kawę, urządzoną przez Stow. Dobroczynny w górnej sali hotelu „Europa”, poczem późnym wieczorem odprowadzony gremialnie przez wszystkich zebranych odjechał do Warszawy.

— Wyjazd prezesa Wil. Izby Kontr. Państwowej. Prezes Wileńskiej Izby Kontroli Państwa p. Jan Pietraszewski wyjeżdża w dniu dzisiejszym na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych.

Zastępować pana prezesa będzie wice-prezes Izby p. Zenon Mikulski.

**MIEJSKA.**

— **Wiec Bezpartyjnego Bloku Wsp. z Rządem.** W niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 13 w sali kina „Heljos” odbędzie się sprawozdawczy wiec poselski, na którym wygłoszą przemówienia posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pp.: St. Brokowski, B. Podolski i Wł. Kamiński.

— **Z posiedzenia Komisji Technicznej.** W ubiegły piątek w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej, na którym omawiano kolejność robót inwestycyjnych i potrzebnych na ten cel kredytów. Wobec bardzo szczytnych zasobów pieniężnych, jakimi w chwili obecnej rozporządza Magistrat zdecydowano na roboty kanalizacyjne na okres najbliższy przeznaczyć sumę 300000 zł., na roboty zaś wodociągowe 69000 zł.

— **Regulacja miasta.** W dniu 18 b. m. pod przewodnictwem architekta miejskiego inż. Narębskiego odbyło się posiedzenie Rady do spraw architektury i urbanistyki m. Wilna. Omawiano sprawę regulacji ulic, ogrodów i placów miejskich ze szczególnym uwzględnieniem śródmieścia. W sprawie tej zdecydowano ogłosić konkurs na sporządzenie planu regulacyjnego.

— **Konferencja w sprawie Targów Północnych.** W dniu 19 b. m. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w obecności zastępcy p. wojewody p. W. Dworakowskiego, konferencja w sprawie pozyskania na wystawę Targów Północnych terenu, przylegającego do ul. Królewskiej, a stanowiącego bezpośrednio otoczenie murów po-Bernardyńskich, zajętych częściowo przez wojskownię. Na konferencji był obecny pierwszy wice-minister Spraw Wojskowych p. gen. Daniel Konarzewski, któremu komitet organizacyjny targów w osobach pp. wice-prezydenta miasta W. Czyży prof. Ehrenkreutz i dyr. Łuczkowskiego przedstawił prośbę w tej sprawie. Pan wice-minister ustosunkował się do tej petycji jaknajprzychylniej, obiecując rozpatrzenie zgłoszonego podania w czasie najbliższym.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 24 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym: 1) projekt budżetu dodatkowego na rok 1928/29; 2) komunikat w sprawie likwidacji przedwojennej Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej pracowników miejskich; 3) sprawa sprzedaży działek ziemi miejskiej na Wojskowym Polu spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Robotnicze”; 4) sprawa sprzedaży działek ziemi miejskiej przy ul. Raduńskiej Weronice Siuchto pod zabudowę; 5) sprawa budowy szkoły powszechnej na Antokolu; 6) sprawa odnowienia Ratusza; 7) sprawa zryczałtowania podatku hotelowego; 8) sprawa zmiany taryfy opłat za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa; 9) podanie zredukowanego referenta Sekcji Ogólnej A. Dronicza w sprawie wymiaru emerytury; 10) wybory członka do Rady Wojewódzkiej; 11) wybory członka i zastępcę do komisji szacunkowych do spraw państwowego podatku dochodowego (po 6 członków i 6 zastępców do 4 urzędów skarbowych).

— **Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.** Po dokonaniu inspekcji pogranicza polsko-litewskiego w rejonie N. Trok, Niemenczyzna i Świeciany — p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, w towarzystwie zastępcy Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtkisa, starosty na powiat wileńsko-trocki p. Witkowskiego i dowódcy 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego, udał się na inspekcję pogranicza na szlaku Duksty—Druja.

— **Splonął majątek.** Wczoraj na pograniczu polsko-sockiewickim, w rejonie Łużek z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar. Pastwa pożaru padł majątek Krasnopol, który splonął doszczętnie. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

— **Konfiskata.** Na mocy zarządzenia Starostwa Grodzkiego w dniu wczorajszym skonfiskowano nakład czasopisma białoruskiego „Głos Pracy” z dnia 19 b. m. za umieszczenie artykułów p. t. „Głos postępowego społeczeństwa czeskiego” i „Jak młodzi spędzają czas”. W wymienionych artykułach dopatrzono się cech przestępstwa przewidzianych w art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym.

— **Pobór rekrutów.** Dnia 21 b. m. komisja poborowa, dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie I, III i VI komisariatów policyjnych, których nazwiska zaczynają się na literę M.

— **Konkursy na wynalazki.** Polska Twórczość Wynalazcza nie była dotychczas doceniana przez czynniki kierujące nawiązaniem życia gospodarczego, gdyż w skutek braku odpowiedniego kierunku w pracy naszych wynalazców triumfuje bezplanowość i brak organizacji.

— **Ważne dla p. p. urzędników!**  
Na RASY 10-cio miesięczne  
**ROWERY** firmy „STEYR”  
Wyłączna sprzedaż w firmie **N. Glezera**  
Gdańska 6, tel. 421. 1563

**W sezonie LETNIM**  
Ameryka, Indje, Japonja i cała zachodnia Europa noszą tylko  
**Bata**  
DAMSKIE PANTOFLE LETNIE RYPS I MĘSKIE I SATYNY  
w 12 rozmaitych kolorach i najmodniejszych fasonów.  
(Ze stemplem „BATA” na każdej parze)  
**PO ZA KONKURENCJĄ! — : — TANIO I ELEGANCKO!**  
WYKWINTNE I WYGODNE  
Do nabycia we wszystkich wileńskich sklepach obuwniczych.  
Specjalne białe luksusowe **OBUWIE TENISOWE**  
HURTOWA SPRZEDAŻ **B. RIMINI,** WILNO, Rudnicka 6, tel. 12—20. 1613

**SPRAWY SZKOLNE.**

— **Egzamina wstępne.** Koedukacyjne Gimnazjum im. Tad. Czackiego z prawami podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne w terminie przedwakacyjnym do wszystkich 8 klas rozpoczyna się dn. 26 czerwca b. r.

— **Podanie wraz z dokumentami** przyjmują, oraz udziela szczegółowych informacji kancelaria w godzinach szkolnych przy ul. Wileńskiego 13. Gimnazjum im. Czackiego.

— **Egzamina z rysunków.** Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B. dla egzaminu z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, rozejmuje do wiadomości kandydatów, życzących sobie przystąpić do egzaminu w terminie letnim, że podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z załącznikami należy składać na ręce Przewodniczącego w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r.

**ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**

— **Zsranie Związku Murarzy.** Dziś o g. 1-ej popoł. w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych odbędzie się zebranie Związku Murarzy. Na porządku dziennym: sprawa zawarcia umowy zbiorowej ze Związkiem Przedsiębiorców Budowlanych, ustalającej warunki pracy i płacy na rok 1928/29.

— **Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze** w dn. 25 b. m. w lokalu Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej, W. Pohlanka 7, o godz. 6 wiecz. urządza zebranie członków i miłośników ogrodnictwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat prof. Somorowskiego: Przyozdabianie okien i balkonów w osiedlach miejskich; 2) Referat pomologa J. Krywko; Nowości w uprawie i nawożeniu pomidorów; 3) Sprawa udziału ogrodnictwa w Wystawie i Targach Północnych w Wilnie; 4) Sprawa konkursu na upiększanie okien i balkonów w Wilnie; 5) Wolne wnioski. Wstęp bezpłatny.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Danilowicza** w Wilnie. Zarząd Towarzystwa Prawniczego zawiadamia p. członków, iż w dniu 21 maja r. b. o godz. 8 wieczorem (Gmach Sądów pok. 40 gabinet p. prezesa Sądu Apelacyjnego), odbędzie się odczyt prof. Uniwersytetu Warszawskiego i członka Komisji Kodyfikacyjnej pp. Stefaki i Allerhand, na temat: „Aktualne zagadnienie egzekucyjne”.

Ze względu na doniosłość tematu uprasza się p. p. członków o jaknajliczniejsze przybycie. Goście wprowadzeni przez członków — mają wstęp wolny.

**ARTYSTYCZNA.**

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów Wil. T-wa Art. Plast.** We czwartek 17 b. m. w sali pałacu reprezent. została otwarta VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. T-wa Artystów Plast.

Przecięcia tradycyjnej wstęgi dokonał pan wojewoda w obecności przedstawicieli wyższego duchowieństwa, rządu, nauki, sztuki, pracy oraz licznie zgromadzonej publiczności.

Wystawa w tym roku przedstawia się pod względem jakościowym i ilościowym b. okazale — składa się bowiem na nią do 200 dzieł członków Wil. T-wa Art. Plast. oraz zgłoszonych gości.

Wystawa otwarta jest od godz. 10 r. do 7 w. (Pałac reprezent. drugie wejście w podwórzu).

**SPRAWY ROBOTNICZE.**

— **Posiedzenie Komisji Rozjemczej.** We wtorek 22 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej. Posiedzenie to ma na celu zawarcie umowy zbiorowej pomiędzy pracownikami rolnymi, a pracodawcami na rok 1928/29.

— **Zlikwidowanie strajku** w N. Wilejce. Jak już w swoim czasie podaliśmy w N. Wilejce wybuch strajku murarzy, którzy zażądali podwyższenia swych zarobków do 2 zł. za godzinę. Jak obecnie się dowiadujemy robotnicy otrzymali podwyższenie swych zarobków do 1 zł. 95 gr. za godzinę. Wobec powyższego strajk został zlikwidowany.

**ZYCIE BIAŁORUSKIE.**

— **Nowe czasopisma białoruskie.** W najbliższym czasie ukaze się w Wilnie nowe czasopismo białoruskie p. t. „Waduki”. Czasopismo to wydawać będą radykalne stany białoruskie.

**Z KASY CHORYCH.**

— **Kasa Chorych m. Wilna** zawiadamia, że od składek za m. maj 1928 r., niewpłaconych do 31 maja 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucyjnej wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Nakazy płatnicze zostały wysłane, — niotrzymanie rachunku nie powstrzymuje obowiązku płatności.

**Z POGRANICZA.**

— **Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.** Po dokonaniu inspekcji pogranicza polsko-litewskiego w rejonie N. Trok, Niemenczyzna i Świeciany — p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, w towarzystwie zastępcy Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtkisa, starosty na powiat wileńsko-trocki p. Witkowskiego i dowódcy 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego, udał się na inspekcję pogranicza na szlaku Duksty—Druja.

**SPRAWY PRASOWE.**

— **Konfiskata.** Na mocy zarządzenia Starostwa Grodzkiego w dniu wczorajszym skonfiskowano nakład czasopisma białoruskiego „Głos Pracy” z dnia 19 b. m. za umieszczenie artykułów p. t. „Głos postępowego społeczeństwa czeskiego” i „Jak młodzi spędzają czas”. W wymienionych artykułach dopatrzono się cech przestępstwa przewidzianych w art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym.

**WOJSKOWA.**

— **Pobór rekrutów.** Dnia 21 b. m. komisja poborowa, dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie I, III i VI komisariatów policyjnych, których nazwiska zaczynają się na literę M.

**Z POLICJI.**

— **Po stopień oficerski.** Jak się dowiadujemy, Komenda Policji Państwowej na m. Wilno zdecydowała wydelegować do Warszawy do oficerskiej szkoły policyjnej 9 niższych funkcjonariuszy P. P. (oficerów rezerwy). Po ukończeniu wymienionej szkoły otrzymają oni stopień aspiranta.

**Teatr i muzyka.**

— **Teatr Polski sala „Lutnia”.** Występy Elny Gistedt. Znakomita prymadonna Elna Gistedt dziś wystąpi w swej najlepszej kreacji „Panny Nitouche” w wodewilu pod tym samym tytułem.

Orkiestra pod batutą dyrygenta M. Kochanowskiego brzmi pewnie dźwięcznie i składnie. Tłumnie zebrana publiczność na premierze zgłowała znakomitemu gościowi owację kwiatową.

— **Teatr Rewja „Złoty Róg”** ul. Dąbrowskiego 5. Dziś wielka Rewja ciesząca wielkim powodzeniem p. t. „Salatka Majowa” w 15 obrazach 2-eh częściach z udziałem ulubieńców Wilna A. Cieleckiej, M. Dobrowolskiego, Duet Ney, M. Szczepna, J. Bohdanowski, Inny Hellen i Zaječko-Girls.

Dziś dwa przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem.

**Radjo.**

**PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.**

Fala 435 mtr.  
NIEDZIELA 20 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z klasztoru O. O. Franciszkańców (Góry Śląsk Panewnik-Ligota). 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00—15.00. Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 15.00—15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 18.10—18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis. 18.35—19.00. „Audycja przerwana” wykona Zula Minkiewiczówna. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.30—19.55. „Rola Wilna w dziejach Polski” odczyt z działu „Historia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Teofil Modelski. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość” odczyt VII wygłosi prof. Bohdan Rychtar. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy koncert wspólny stacji Warszawa-Poznań. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policjony, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

**PONIEDZIAŁEK 21 maja.**

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej. 16.00—16.15. Chwilka białoruska. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Młodzieży Wileńskiej. 16.30—16.55. Audycja dla dzieci „Przygody panny Domiceli” opowie Halina Hohendingerówna. 16.55—17.20. „Świat idei” odczyt XII z cyklu „Filozofia narodowa” wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutostawski 17.20—17.45. „Feljeton wesoly” w wykonaniu artystów Teatru Polskiego Karola Wyrwicki-Wichrowskiego. 17.45—18.10. „Lecznictwo ludowe na Wileńszczyźnie” odczyt z działu „Ziemia Wileńska” wygłosi prof. U. S. B. dr. Jan Muszyński. 18.10—19.00. Reclat skrzypcowy prof. Hermana Sotomonowa. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. „Od skornicy do maszyny rotacyjnej rozwój drukarstwa wileńskiego” odczyt z działu „Kultura książki” wygłosi red. Ludwik Abramowicz. 20.30—22.00. Koncert próbny międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T., policjony, sportowy i inne. 22.30—23.30. Muzyka z płyt gramofonowych, płyty z firmy J. Wexlera w Warszawie ul. Marszałkowska 133.

**Czasopisma w Polsce.**

W r. 1927 wychodziło w Polsce — 1.961 czasopism; w roku 1926 — 1.771; w roku 1925 — 1.606. Z każdym rokiem zatem ilość się zwiększa świadcząc o rozwoju kulturalnym. Przeszło wychodziło w 1927 r. aż — 515 czasopism; natomiast przybyło nowo-założonych — 541 i wznowiło wydawnictw 164. Przykład oczywisty, że wydawców nie-tych mają kruchy żywot, ale też o wydawców nie-tych.

Na ogólną liczbę — 1961 czasopism w 1927 było wydawanych w języku polskim — 1579; żydowskim — 136; niemieckim 96; rusińskim — 85; białoruskim — 22; w innych — 43. Przewaga czasopism polskich ogromna, na co wpływa przede-wszystkiem mało rozwinięte czytelnictwo wśród rusińskiej ludności na Kresach Wschodnich. Widać to chociażby z następnego zestawienia:

Najwięcej czasopism wychodziło w województwie warszawskim, bo aż 651 czyli około 1/3, w dalszej kolejności idą województwa: Poznań — 263 czasopism; Łódź — 237; Kraków — 148; Łódź — 109; Śląsk — 106; Wilno — 83; Pomorze — 81; i t. d. — najmniej czasopism wychodziło w województwach wschodnich: Stanisławów — 23; Polesie — 20; Nowogródek — 10; Tarnopol — 7.

Dzieliąc czasopisma według częstości wychodzenia widać ogromną przewagę tygodników, dwutygodników i miesięczników. Ogółem wychodziło w 1927 r.: dzienników — 175; półtygodników — 121; tygodników — 506; dwutygodników i czasopism wychodzących 3 razy miesięcznie — 249; miesięczników — 636; innych wychodzących nieregularnie lub rzadziej niż raz na miesiąc — 274.

**KINA I FILMY.**

**„Mocarz świata”.**  
(Kinem. Miejskie).

Niezgrabny niemiecki film, nudna historia, nalny scenariusz. Momentami najbardziej drramistyczne wywołują śmiech a antrakty westchnienia ulgi. W napisach sentencje, z których każda słonia mogłaby zabić. Technika i pomysły reżyser-skie z przed dziesięciu laty.

Dziwimy się zarządowi kin. Miejskiego, że w okresie wojny celnej z Niemcami sprowadza niemieckie i w dodatku tak podłe sztuczki. Wprawdzie mamy tu „szlachetną tendencję” — propagowanie pacyfizmu, ale to propaganda! Pożal się Boże.

Takie filmy jak „Król Królów” i inne nie-powszednie miary po nim, przecież obowiązują!

**LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej** Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.  
 W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł.  
 zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.  
 W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

**Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.** Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 1346

**Kino-Teatr „HELIOS“** ul. Wileńska 38.  
 Dziś! Odrzucenie! Oszołomienie! Upojenie! Najnowsze szampańskie arcydzieło reżyserji E. Lubicza **„Taki jest Paryż“**. Fascynująca sztuka erotyczna z życia współczesnego.  
 W rolach głównych: MONTE BLUE i PASTY RUTH MILLER. Przepych. Wystawa. Rewja toilet i pięknych kobiet. Film ten oczarowuje publiczność. Od pierwszej do ostatniej chwili wywołuje zachwyty. **UWAGA.** Tytuł u nas demonstruje się dziś! **„PRZYJAZD DO POLSKI KRÓLA AFGANISTANU AMAN-ULLAHA“**. Przyjeżdża oraz wszystkie uroczystości. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1617

**KINO „Polonja“** Mickiewiczka 22.  
 Dziś! Największa sensacja sezonu, która podziwić będzie całe Wilno (W PŁOMIENIU ŻYCIA). W rolach głównych: światowa piękność LIL DAGOWER i jako zawiadowca stacji znany HEINRICH GEORGE. Obraz ten rysuje nam sensacyjną przygodę damy towarzystwa w podróży Orient-Expressem, która dla urozmaicenia zwiedza cały świat. Początek 1-go seansu o godz. 7 m. 30. 1621

**Kino „Piccadilly“** Wielka 42.  
 Dziś! Atrakcja sezonu 28 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Tylko dla osób o mocnych nerwach! Wstrząsający dramat w 12 w. akt. **Wieżień z Czarnej wyspy (PROCES DREYFUSA)**  
 W roli gł. znakomita tragiczka Paulina Frederick. Rewelacja filmowa! Niezwykłe napięcie! Niesamowitość. Zwiększona orkiestra z udział. Jazz Bandu. Arcydziało, które wzbudziło podziw całego świata. Nadprogram: ARCYWESOŁA KOMEDJA w 4 akt. 1620

**KINO „EDEN“** ul. Wielka 36.  
 Dziś od 1-ej do 9 w. seanse kinematograficzne. **ŚLUBNE ŁOŻE.**  
 Od godz. 9-ej w. **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE** w Wilnie rosyjskiego teatru „TARD“. Odegrana zostanie ostatnia nowość zagranicznych teatrów. Znakomity dramat SZARLA MERA. Reż. I. Popławski. 1619

**KINO „LUX“** ul. Mickiewiczka 11.  
 Dziś! Sensacja! **Glorja Swanson** w 8 akt. dramacie serca matczynego, podług powieści MARJI RINCHART. **Przekleństwo zakazanej miłości (Jej Kapitan Gwardji).** Początek o godz. 1-ej. 1621

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)  
 Od dn. 16 do 20 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: **Mocarz świata** (Promienie prof. Tollensa). Sensacyjny dramat w 10 akt. W rolach gł.: Paul Wegener, Hennie Reinwald i Nien Sön Ling. Nadprogram: „Obchód uroczystości 11 listopada i 3 maja“ w 1 akcie i „Od rodzinnych wizyt.. wybaw nas Panie!“ kom. w 2 akt. Orkiestra pod dyr. p.Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele od 3.30. Początek o g. 6, w niedz. o 4. Nast. program: Wyprawa myśliwska do Abisynji i Tajemnice głębin morskich.

**Kino Kolejowe „Ognisko“** (obok dworca kolejowego).  
 Dziś wspaniały dramat w 9 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji **Tajemnica księżny Farinowej.**  
 W rolach głównych: Mac Murray, Elmo Lincoln i inni. 1528

**RAKIETY, PIKIKI, PANTOFLE tenisowe oryginalne angielskie firm SZLARENGER, Spalding, Bussey, szwajcarskie firmy Szauba oraz innych firm otrzymał w wielkim wyborze**

**Sprzedż na raty**

**DOM SPORTOWY CH. DINCES** 1611  
 Wilno, Wielka 15, tel. 10 46. CENY KONKURENCYJNE.

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. **Wszędzie do nabycia.** 1613

Od r. 1843 istnieje **Wilenski** UL. Tatarska 20 **MEBLE**  
 łoża, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.  
**Wykwintne - Mocne Niedrogo.**  
**Na dogodnych warunkach i na raty.** 1564

**Samochód „Cadillac“**  
 8-mio cylindrowy, 6-cio osobowy torpeda, po gruntownym remoncie w znakomitym stanie, zdający na dalekie drogi, okazujecie do sprzedania — Wiadomość: Apteczny Dom Handlowy Reingold i Orański, Warszawa, Zielna 24, tel. 408-36. 1594-4

**Unieważnia się** zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Świąteczny na im. Feliksa Wojciechowskiego, rocznik 1899. 1607

**MEBLE** najtaniej nabyć można w D. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna 30. 1218

**POLECAM** ORYGINALNE SZWEDZKIE **WIRÓWKI do mleka** największych w świecie fabryk wirówek Towarzystwa Akcyjnego **„BALTIC“** w Sztokholmie.

Są to wirówki najdoskonalsze ze wszystkich obecnie znanych: pod względem dokładności odfuszczenia, trwałości mechanizmu i łatwości obsługi o wiele wyprzedziły wszelkie inne maszyny tego rodzaju.

Posiadam na składzie następujące wielkości:  
 Marka „Celtic“ od 35 do 130 ltr. na godz.  
 „Baltic D“ 130 „ 225 „ „ „  
 „Baltic F“ 225 „ 550 „ „ „  
 System talerzykowy, modele nowe.

Najdogodniejsze warunki nabycia: należność może być spłacana w drobnych ratach w ciągu 10 miesięcy. Kredyt bezprocentowy. 30-letnia gwarancja fabryczna. Części zapasowe zawsze posiadam na składzie.

**ZYGUMT NAGRODZKI**  
 WILNO, ZAWALNA 11-a, tel. 6-87.  
 Skład maszyn i narzędzi rolniczych. 1609 2

**Dr. Stanisław LEWICKI** KRYNICA  
 b. asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Lwowskiego ordynuje przez cały rok, dom pod „TRĄBKĄ“. 1345 2

**Ostrzeżenie!**  
 Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że obuwie obcego wyrobu, sprzedawane jest przez niektórych kupców, jako obuwie marki **„CEDA“**

przeto prosimy Szan. Publiczność, aby przy nabywaniu obuwia marki „CEDA“, stanowczo zwracała uwagę na markę fabryczną **„CEDA“ wyciśniętą na podeszwie.** Jednocześnie komunikujemy, że powiększyliśmy ostatecznie produkcję naszą, co daje nam możliwość dostatecznego zaopatrzenia w towar rynku wileńskiego.

Z poważaniem  
**Fabryka obuwia mechanicznego „CEDA“**  
 Zastępstwo na rejon wileński powierzyliśmy:  
**p. B. RIMINI,**  
 Wilno, Rudnicka 6, telefon 12-20. 1614

**Wykwintne PALTA gabardynowe i gumowe** najnowszych fasonów, najlepszej jakości. **KAPELUSZE i CZAPKI** pierwszorzędných fabryk, ostatnich fasonów oraz futra i żakiety po tanich cenach. **SKLEP FUTER I KAPELUSZY H. SWIRSKI, Niemiecka Nr. 37.** Palta gum. od zł. 21.—, kapelusze męskie od zł. 7.— Czapki od zł. 2.50. CENY STAŁE. 1612

**ODCISKI** ZGRUBIAŁA I WŁÓKNA BEZ BOLI I BEZPOWROTNIE BRODAWKI  
**KLAWIOL**

**Kartofle wczesne** „Early — Rose“ czystej odmiany gatunek wyborowy, poleca **Zygmunt NAGRODZKI,** Wilno, Zawalna Nr. 11-a. 1587-1

**WOJSKOWE SPÓŁDZIELNIE i DOSTAWCY WOJSKOWI!**  
 Kawę zbożową świeżo mieloną najlepszej jakości luzem i w opakowaniu poleca **Wytwórnia artykułów gospodarczych „ENWE“** Nauma Wajnsztejna, Wilno ul. Trocka 9. Tel. 500.

**Laboratorium** 134  
**Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg**  
 ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d. ul. Mickiewiczka 4 — Wilno — ul. Szopena 8

**MEBLE** wyprzedaż po sezonowa **NA RATY**  
**GOTÓWKĄ**  
**B-cia OLKIN** Niemiecka 22, telef. 362. 1611

**Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.**  
 Pensjonaty internaty, dla dziewcząt i chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy dogodliwych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.  
 Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Europeens) Budapest, V., Alkotmány strasse 4. I. (Telephone: Terez 242-36).

**KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE.**  
**Na Węgrzech:** Budapeszt, Siófok, W Szwajcarii: Genew\*, Lozanna\*, Neuchatel\*, Lucerno, Montreux\*, Zurich\*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż\*, Deauville, Trouville, Biaritz, Ax-les-Bains, Grenoble\*, Evian (Genewskie-jezioro), Chamonix. **Na Francuskiej Riwierze:** St. Raphael Canne, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglii:** Londyn\*, Cambridge\*, Brighthon, Folkstone. **We Włoszech:** San-Rome\*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym, Neapol\*, Palermo, Meran. **W Austrii:** Wiedeń\*, Zell-am-Zee\*, Linz\*, Innsbruck\*, Salzburg\*. **W Niemczech:** Berlin\*. **W Belgii:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.  
 W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.  
 Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 fr. szwajc. miesięcznie. 1578

**T-wo wydawnicze „POGOŃ“** Sp. z o. o.  
**DRUKARNIA „PAX“**  
 UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO  
 Telefon Nr. 8-93.  
**WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.**

**„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA“** z ogr. odp. Wilno, Wileńska 38, telefon 941  
 wymienia najtaniej strzykawki 1557-0  
 „RECORD“ 1.0 2.0 5.0 10.0  
 Zł. 4.30 4.50 5.50 7.00.  
 Poleca się wszelkie aparaty lekarskie i laboratoryjne. Wprowadzono dział przyrządów mierniczych. Zwraca się uwagę Sz. Szkołom i Miłośnikom przyrody, że już czas zaopatrzyć się w przybory wycieczkowe i dla kolekcjonowania.

**DOKTÓR MEDYCyny A. CYMBLER**  
 Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie. 615 Mickiewiczka 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

**Dr. D. OLSEJKO**  
 Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 1734

**Akuszerka Marja Brzezina**  
 przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewiczka 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 1491

**Dr. Kenigsberg**  
 CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. Mickiewiczka 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 1490

**Pianina**  
 Ładowanie i reperacja **akumulatorów** do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewiczka Trocka 4, „Radio“. 1572 24—9. Estko. 658

**Do wiadomości wyjeżdżających na letniska!**  
**NATURALNE WODY MINERALNE ŚWIEŻEGO CZERPANIA.**  
 Mineralne sole i pastylki dla użytku wewnętrznego, ekstrakty i sole do wanień. Środki od moli. Papier na muchy. Mydła i proszek do prania bielizny. Rozmaite przedmioty użytku domowego. Przedmioty do kąpieli.  
**WIELKI WYBÓR TOWARÓW KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH I GALANTERYJNYCH**  
**T-wo J. B. SEGALL**  
 SKLEPY DETALICZNE:  
 1) ul. Trocka 7, tel. 542. 3) ul. Mickiewiczka 5, tel. 873.  
 2) „Zamkowa 26, tel. 1023. 4) „Rudnicka 20/52, tel. 612. 1615

**Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE i t.p.** używaj tylko **SAPOMENTHOL, MATULI“**  
 „Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA“.  
 Wytwórca: **EUGENJUSZ MATULA**  
 FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1384-5

Otrzymany został duży wybór wiosennych materiałów włókienniczych **na damskie letnie suknie** oraz MATERJAŁY BIELIŻNIANE, POŚCIELOWE i t. p. w firmie **Antoni Głowiński,** Wileńska 27. 1502

**Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.**

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.  
**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnowaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz parowy) kroszki rekl. — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla porządkujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie — Orszakowul 5, tel. 266. **Kład ogólny 3-cio kolumnowy, na stronach IV 8-mie kolumnowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.**

Wydawca: „Kurjer Wileński“, s-ka z ogr. o. p. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz